

PRZEMIERATA WYKOSI:

we Lwowie:
miesięcznik 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać się 40 h.
Każde zamiana adresu 40 h.

W Niemczech: miesięcznik 4 kor.
W innych krajach 6

recznik 26 k. 40 h. z 2 kielichami 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego młodszy 20 h., nadesłane wiersz garmondenem 40 h., małe ogłoszenia za wiersz 5 h., najmniej 30 h.
Cena korespondencyjna po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 3 h.
na prowincyi 4 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Dwa mandaty sejmowe.

Nie ulega już żadnej wątpliwości, że Izba chce pracować: nawet radykałsi wszystkich odcieni zrozumieli, że przeskadzać w dojsciu do skutku wielkiego programu polityki inwestycyjnej znacząco by popełniać zbrodnię na swoich krajach, narodach, chociażby tylko na wyborcach. Będą więc jeszcze brykać, będą „markować“ nieprzejednaną opozycją, „temu rządowi“ nie dadzą grosza, chociaż ten grosz nie dla rządu, ale dla krajów, ale — ustawy dojdą, parlament załatwi swoje wielkie pensum w przeddzień wyjazdu cesarza do Pragi.

W kilka dni później, podobno 18 lub 19 będą zwołane Sejmy, galicyjski na swą ostatnią sesję. Obradować mogą *à discretion*, jak długo zechcą, jak długo posłom rolniczym krajów pozwolą zadania gospodarskie, żniwa i — upał stołeczny. Sejm galicyjski ma zadań sporo przed sobą, sesja ostatnia powinna się przeciągnąć głęboko w lipiec, chociażby do końca lipca.

Śmierć opustoszyła dwa krzesła poselskie, Sejm stracił dwóch wybitnych posłów, siły fachowe, dobrych mówców — stolica kraju dwóch niepospolitych reprezentantów, którzy jej zaszczyt przynosili, lewe skrzydło Sejmu straciło wypróbowanych mężów zasad, dzielnych bojowników, wiernych, pewnych ludzi.

Gdyby po śmierci b. p. Goldmana były rozpisane wybory uzupełniające, Lwów miałby już nowego posła. Zostawiamy na boku, jakie „publiczne“, a jakie partyjne momenta skłoniły do zaniechania wyborów uzupełniających. Ale ze śmiercią s. p. Soleskiego stolica kraju straciła drugiego posła, lewe skrzydło, żywy postępowe, tak skąpo i niesprawiedliwie obdzielone ordynacją wyborczą, które taką długą, ciężką walkę lat dziesiątki staczać musiały o każdy nowy mandat, są pozbawione dwóch mandatów.

Otóż nie ulega żadnej kwestyi, że gdyby natychmiast rozpisano wybory uzupełniające, dałyby się przeprowadzić w czasie, ustawą przepisany i nowi posłowie stolicy kraju mogliby jeszcze brać udział w obradach Sejmu. Więc skoro jest możliwość przeprowadzenia wyborów tak, żeby jeszcze nowi posłowie mogli wziąć czynny udział i oddać usługi stolicy i wzmocnić zastępy postępu i demokracji, to należy się tego wyboru domagać. Gdyby chodziło o wypełnienie szczytów w armii konserwatywnej, to wybory na miejsce jednego byłyby już dawno przeprowadzone, a na miejsce drugiego już dziś rozpisane. Przypominamy choćby wybory ostatnie z wielkiej własności złoczowskiej po śp. Torosiewicz.

Rozpisano 29 marca, dokonano wyboru 6 maja, a tu są potrzebne dochodzenia tabularne, ogłaszanie listy wyborczej w gazecie urzędowej, co wszystko w miesiącu odpada.

Przeprowadzenie wyborów po Goldmanie i So-

leskim możliwe, potrzebne, dlatego się ich domagać musimy.

Niewątpimy, że Lwów z należytych naciskiem dopilnuje swoich praw, by na ostatniej sesji sejmowej nie był pozbawiony dwóch mandatów.

Mowa posła Romanowicza

wygłoszona w Izbie poselskiej podczas rozprawy nad art. 1. ustawy o inwestycjach kolejowych d. 21 bm.
(Według zapisków stenograficznych.)

Wysoka Izbo! Jeżeli o tak spóźnionej porze jestem zmuszony głos zabrać, świadom jestem obowiązku nienadużywania zbyt długo cierpliwości zmęczonej już Izby i spodziewam się, że zanim wskazówka tego zegaru przebiegnie połowę swej godzinnej drogi, wywody moje będą skończone. Muszę jednak głos zabrać, ażeby odpowiedzieć na niejedno, co tu zarówno w rozprawie ogólnej, jak i dziś w rozprawie szczegółowej nad art. 1. powiedziano — a zarazem dotknąć tych ogólnych punktów widzenia, dla których oświadczamy się za tym projektem ustawy.

Przypominacie sobie szanowni panowie, że pierwsze przyjęcie rządowego projektu o inwestycjach kolejowych zarówno w opinii publicznej, jak w tej w. Izbie, było bardzo chłodne, z wielu stron nawet odporne. Jeżeli z tem porównamy tę prawie z wszystkich stron objawioną teraz gotowość uchwalenia tej ustawy, to nasuwa się pytanie, jaka była przyczyna pierwotnego chłodnego przyjęcia i dokonanego obecnie zwrotu.

A może się nie pomylić, gdy powiem, że zaraz po pierwszym przeczytaniu projektu rządowego wszyscy musieliśmy przyjąć do przekonania, że „program inwestycyjny“, który wypisano na czole tego projektu, był za wielkim wyrazem w porównaniu z treścią projektu (głosy przytakujące). W projekcie tym jest jedna tylko pozycja, którą muszę uznać jako rzeczywiście ekonomiczną inwestycją, a przez niej tylko niektóre małe budowle kolejowe. Mam na myśli, jako inwestycję, drugie połączenie z Tryestem. Jest to ekonomiczna idea, jest to cel ekonomiczny. Inne części projektu albo są natury strategicznej — jest też między niemi taka mała „konieczność państwowa“ natury finansowej, która jednak wielką cyfrą 80 milionów się zamyka, refundacja do kas państwa — albo są to takie wydatki, które właściwie w zupełnie zwyczajnym zarządzie kolejowym powinny być poczynione.

Są to takie wydatki, które, jak n. p. przy niektórych kolejach galicyjskich, nie są niczem innym, jak tylko skutkiem trwającego przez szereg lat zaniedbania najważniejszych potrzeb tych kolei. Jeżeli który z panów widział dworzec kolejowy lwowski

przed rokiem, zanim jeszcze został zburzony, z pewnością mi przyzna, że budowy dworca lwowskiego nie można przecie nazwać inwestycją. Jest po prostu tylko to, że budynek, który już w zupełnie naturalny sposób był prawie na upadek narażony, musi być zastąpiony nowym.

Tak więc zapatrywania na pierwszy projekt rządowy były wcale skeptyczne. Obecnie zaś różnica między projektem rządowym a komisyjnym, jest bardzo nieznaczna — przybyły tylko niektóre uzupełnienia.

Czemże się stało, że obecnie w miejsce owego odpornego stanowiska, jakie pierwotnie zajęto, widzimy stanowisko sympatyczne — nie mogę powiedzieć entuzjastyczne, ale w każdym razie takie, z którego na pewno waości można, że projekt będzie przyjęty?

Wyraz „inwestycje“, który sam dla siebie jest programem, a na projekcie rządowym był wypisany, padł na grunt wyschnięty, który skutkiem długoletniego zaniedbania wszelkiej ekonomicznej działalności, ląkał jej ożywienia. Więc pochwycono ową hasło inwestycji i powiedziano: skoro rząd staje przed nami z inwestycjami, niechże stanie z wielkimi, prawdziwymi inwestycjami. I rząd też przyszedł z wielkimi inwestycjami, przedkładając ustawę o drogach wodnych, która, jak się spodziewam, wkrótce przyjdzie pod obrady, a wobec tego jest też i większa gotowość uchwalenia tej ustawy o kolejach. Witam przeto tę ustawę z tego głównie powodu, że uważam ją jako początek prawdziwie ekonomicznej polityki inwestycyjnej ze strony rządu i Izby. (Potakiwania).

I tu przechodzę do art. 1. Austria zajmuje wśród wszystkich państw europejskich co do gęstości sieci kolejowej, miejsce bardzo niskie. Jeżeli już pominiemy cyfrę belgijską 2052 klm. długości szyn na 10.000 klm. kwadr. powierzchni kraju, albo i cyfrę Wielkiej Brytanii 1110 klm. — to porównanie n. p. z Niemcami, które mają 990, albo z Szwajcaryą 900 — albo z Francją 782 klm. kolei na 10 tysięcy klm. kw. powierzchni, jest dla Austrii prawdziwie zawstydzające. Austria ma tylko 644 klm. kolei na 10 tysięcy powierzchni.

Wyrwać się raz musimy z tych stosunków, które są dla nas zawstydzające, a w skutek geograficznego położenia państwa na ekonomiczne życie ludności najszkodliwiej oddziaływać muszą.

Mówiono wczoraj a także i dzisiaj o galicyjskich kolejach — i powiedziano: szczęśliwa Galicya! Ona co trzy, albo cztery lata otrzymuje wielką kolej na koszt państwa. Można by myśleć, że nam zazdroszą tych kolei, które się w Galicyi budują. (Wesołość).

Otóż panowie zwaźcie przedewszystkiem, jakie jest geograficzne położenie kraju — a chyba nie potrzebuję długo dowodzić, że kraj, który ma kształt tak wydłużony, tylko bardzo małym pasem jest połączony z resztą państwa, który od północy i wscho-

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisal

Wiesław Sclavus.

95

(Ciąg dalszy).

— Forma. Nic więcej. Proszę, niech pan będzie łaskaw przeczytać, słowa jednego nie ma nadto. A ten protokół musi być przedstawiony naczelnikowi służby pałacowej.

— Stanowczo odmawiam...

— W takim razie będę musiał panów poprosić na odwach...

Mecenas próbował jeszcze się opierać, lecz wobec groźby nieznajomego uległ żądaniu, poczem skinął na Wiesława i podążył do stojących w oddali powozów.

— Siadaj pan ze mną. Podwożę pana. Pański powóz niech jedzie za nami.

Gdy konie ruszyły, Przyborski odezwał się półgłosem.

— Ładna historia! Nie wiele brakło, zdaje się, aby nas zabrali do cytadeli. Przyjemne stosunki!... Szkoda, trzeba było może dopuścić do starcia! Piękne zaufanie mają do nas...

— Ja się tem od dawna przestałem bawić.

— Ten biedny stangret może stracić służbę...

Wolałbym o tem wszystkim nie wiedzieć. Okropne stosunki! Być cesarzem...

— Panie mecenasie, niech pan mówi ciszej! — upomniał Wiesław.

Przyborski oburzył się.

— Co? Dlaczego?!

— Niech się pan obejrzy uważnie!

Mecenas spojrział bystro w głąb parku Łazienkowskiego i już chciał powiedzieć Ziemęckiemu, że nie rozumie przestrogi, gdy zaraz tuż po za pnem rozłożystego kasztana, dojrzał cień przytulonej do niego ciemnej postaci... Imśaczniej się rozglądał, tem cieni tych przybywało. Cisza parkowa miała wzrok wyteżony i nadstawione uszy.

— *Tielochranitiele!* — mruknął przez zęby Przyborski.

— Filary *samodierżawja!*

— Wolę moje mieszkanie na krakowskim od pałacu.

— I ja także!... Nie miałem o czemś podobnym pojęcia!

— Mój panie! Z małemi zmianami dzieje się to wszędzie! Tylko gdzieindziej potrafią nadać temu bardziej europejską formę! Tu się nie kryją nawet z podejrzliwością! która się nazywa urzędowo szczególniejszym zaufaniem! Czekajmy końca!... Zobaczymy.

Powóz odjechał w aleje Ujazdowskie. Zmierzchać się zaczynało. Szary światła, lampionów, gwiazd gazowych i monogramów zapalały się już, zalewając ulice morzem blasków. Tłumy ludu ciągnęły alejami. Tłumy rozradowane, rozpromienione. Tu i ówdzie dawały się słyszeć sceptyczne uwagi o wjeździe cesarskim, lecz jeszcze nie przestano się

ludzi, jeszcze wierzone, ufano. Gdy o cesarzu nie wiele miano do powiedzenia, wymieniano i uprzytomniano sobie wszystkie uśmiechy, które obdarzyła tłum warszawski carowa i rozchwytywano nadzwyczajne dodatki czasopism, zwiastujące ludowi miłościwe słowa podzięk. Opowiadało sobie tysiączne a fantastyczne szczegóły o każdym drgnieniu monarszego oblicza a nadto stwierdzono fakt, że cesarz Mikołaj, dojrzwawszy pod bramą obywatelską, — margrabiego Wielopolskiego — obrócił się do niego twarzą i pozdrowił go okrzykiem:

— *Zdrastuj markiz!*

Lud płynął ulicami, ocierając się o nieprzerwane sznury pojazdów. Chwilami tłok był tak wielki, że musiano komunikację kołową przerywać. Warszawianie zachowywali się kornie — nigdzie zamieszania, nigdzie dyssonansu, któryby zakłócił na chwilę dzień uroczysty. Głowy tłumy co chwila zwracały się ku Łazienkom w nadziei, iż z siedziby królewskiej wyjedzie pojazd, wiozący parę cesarską, która może zechce nauce raz jeszcze przekonać się o świetności zgotowanego jej przyjęcia. Pałac Łazienkowski milczał, utonął w mrokach zarośli — zarośli, które słuchały i patrzyły.

Wiesław powróciwszy, do miasta, miał tyle za ledwie czasu, żeby się posilić, uporządkować odzież zakurzoną i powrócić do Łazienek na stanowisko pod teatrem na wyspie, przy którym mieli punkt zborny członkowie „Lutni“ warszawskiej, zaszczytzeni możliwością popisu wobec pary cesarskiej.

(C. d. n.)

du jest zamknięty przez rosyjskie cła i cały rosyjski system, a od strony Węgier przez Karpaty — o czym jeszcze coś powiem — że kraj ten, który produkty swoje i towary przez setki kilometrów prowadzić musi, zanim się z nimi dostanie za granicę — potrzebuje o wiele większej sieci komunikacyjnej, niż każdy inny.

A jakże z tem stoimy? Galicya ma 410 kilometrów kolei na 10 tysięcy kilometrów kwadratowych powierzchni — stoi przeto o 231 kilometrów poniżej austriackiej cyfry przeciętnej (dr. Kolischer: Poniżej złej cyfry przeciętnej!) — tak jest, poniżej złej cyfry przeciętnej, jak mi szanowny kolega przypomnia. Nie chcę Galicyi przyrównywać do Śląska, do Czech, które osiągają prawie cyfry Wielkiej Brytanii — ale Austria dolna ma 952, Morawy 811, Austria górna 741 kilometrów kolei na 10 tysięcy kilometrów powierzchni. Widzicie zatem panowie, że co do gęstości kolejowej sieci nie ma nam czego zazdrościć i że jeżeli w art. I. uchwalicie, iż ma się budować linia Lwów-Sambor-Użok, nie robicie krajowi żadnego nadzwyczajnego prezentu, jak to się nieraz tutaj nazywa. (Bardzo słusznie!) A nie czynicie tego prezentu jeszcze z innej przyczyny.

(Dok. nast.)

Waine Zgromadzenie delegatów

Uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza.

Kraków, 28 maja.

Przez półtora dnia sala Rady miejskiej była z jednej strony świadkiem walki, rozgrywanej się między zastępcami Lwowa i Krakowa o hegemonię nad wymienioną instytucją naukową, z drugiej strony polem, na której walczyła sofisterya i chęć popisanania się erudycją.

W walce, którą rozpoczęto krytyką działalności ustępującego zarządu głównego, widoczną była na pierwszy rzut oka dążność do obalenia zarządu, wytoczono całą baterję dział, które grały w najlepsze i bój staczały o formalnej natury kwestye, jak np. o to, że nie wydrukowano ogólnego sprawozdania, że prelegentów nie można było znaleźć dla niektórych miast, że wreszcie nie zdołano przemódz kontr-akcyi z akcyą dzielną, którą rozwinęli tam księża, Kółka rolnicze i Rady powiatowe itp. czyniki. Popisywali się Krakowianie zdobyczami i cyframi, nie pomni, że działalność tutejszego oddziału idzie innym szlakiem, że na wykładach rzadko kiedy można spostrzedz robotnika, że „gros“ słuchaczy stanowią dziewczęta i panny, chętne dalszej wiedzy, bo podstawy nabyły w szkołach wydziałowych lub pensyonatach; zapomniano albo przemilczono z umysłu, że urok auli b. gimnazjum Nowodworskiego jest wystarczającym, aby wykłady miały frekwencję, a prelegenci zdecydowali się wykładać bez obawy, iż będą podejrzewani o należenie do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego, zwłaszcza, że delegat Laskowski salę bezpłatnie odstąpił. Oliwy do ognia dolewali delegaci ze wschodu. Zarzucano, że rozwój instytucji idzie żółwim krokiem, zastawiano się dobrem tej instytucji, w istocie rzeczy zaś Krakowianie powładzili sobie, że muszą Lwowianom urządzić niespodziankę i urządzili ją.

Dnia 26 o godz. 10 rano p. inżynier Urbanowicz Bronisław powitał przybyłych. Ze Lwowa jawnili się pp. Edmund Libański, dr. Diamand, Hausner Artur, panie Libańska i Konopacka, obradom przez

2 posiedzenia przewodniczył b. prezes zarządu głównego p. Libański. W przemówieniu swem jędnym, a treściwym wykazał, co zdziałano dotąd, co jeszcze zdziałać wypada; wskazał na dwóch najniebezpieczniejszych wrógów: ciemnotę i uprzedzenia sfer miarodajnych do instytucji, kończąc zdaniem: w słowach chęć, w działaniu potęga.

Sekretarzami obrano dra Diamanda i słuchacza medycyny, p. Żuławskiego. Półtora godzinna krytyka czynności zarządu głównego, w której zabierali głos p. Wilczyński (Stanisławów), p. Hausner (Lwów), dr. Bobrowski, prof. Bujwidowa, pos. Daszyński, dr. Wasserberger, przewodniczący i dr. Diamand, zakończyła się przyjęciem sprawozdania do wiadomości i uchwaleniem wniosków: 1) aby szczegółowe sprawozdanie zostało wydrukowane i rozesłane, oraz 2) aby zarząd główny wygotował formularz wzorowy dla oddziałów miejscowych, jak mają pisać sprawozdania, bo niektóre oddziały nie umieją sobie dać rady.

Nad sprawozdaniem kasowym, złożonym przez dra Diamanda, znowu toczyła się tego rodzaju dyskusja, jak gdyby w grze były miliony. Dowiedziano się z niego, że zarząd główny w gotówce nie posiada ani grosza, zato majątek w inwentarzu wynosi 353 k., pretensye do oddziałów 325 k. 7 h. Przyjęto też sprawozdanie kasowe do wiadomości, udzielono absolutorium, a pomimo, że retoryka znowu święciła tryumfy, odrzucono jednogłośnie wniosek p. Moraczewskiego, inżyniera z Sambora, aby nowy zarząd rozwinął energiczniejszą działalność organizacyjną (w Samborze wykłady odbywać się nie mogą, bo nikt nie chce dać sali na wykłady uniwersytetu ludowego).

P. Hausner referował o działalności we Lwowie. Dwa kursy odbyły się w roku ubiegłym, 2 w bieżącym; wykładów 146, słuchaczy obojgi płci 9.679; mężczyzn 61 proc., kobiet 29 proc. W przecięciu na 1 wykład 67 słuchaczy; z klasy robotniczej mężczyzn 59 proc. (2.805), kobiet 7 proc. (636), z inteligencji mężczyzn 32 proc. (3.056), kobiet 22 proc. (2.092). Z czytelnik korzysta dziennie 150 do 180 osób, biblioteka 534 tomów, beletrystyka 316, poezye utwory sceniczne 76, dzieła treści naukowej 172. (Godz. 1 przerwa do 3^{1/2} po południu.)

P. Urbanowicz zdaje sprawę z ruchu w Krakowie. Sprawozdanie było już podane.

P. Daszyńska-Golińska jest za rozszerzeniem wiedzy obiektywnej, unikaniem drażliwych tematów, za dostępnością i popularnością wykładu.

P. Wilczyński (Stanisławów). Uniwersytet uzyskał grunt silny, gros słuchaczy stanowią robotnicy. Liczba członków 198 (kobiet 80). Ilość wykładów: w miesiącu 45 po 16^{3/4} osób przeciętnie, na wsi 29 po 112, razem w miesiącu słuchaczy 7.391, na wsi 3.230 (po rusku i po polsku) razem 10.621 osób; dochód kasowy 1.670 kor. rozchód 429 k. 80 h.

Stryj (p. Piotrowski, kolejarz) 31 członków, wykładów 13, udział 6.140 osób; dochody 442 k. 50 h., wydatki 426 k. 76 h.; remanent 15 k. 74 h.

Sambor (p. Moraczewski) Wykładów 7, potem z powodu niemożności uzyskania sali, nie wykładano.

P. Langer (Borysław) 8 wykładów, 2.890 słuchaczy, 2/3 robotników, 1/3 z inteligencji na wykładach. Dochód 759 k., rozchód 732 k. 41 h.

Dr. Woyczyński (Zakopane) 16 wykładów, najwięcej obecnych 80, najmniej 8; uczęszczają górale lub uczniowie szkoły sycyjskiej, dochody 360 k. 77 h., rozchody 334 k. 25 h., członków 43.

Adw. dr. Chodecki (Nowy Sącz). Istnieje od

miesiąca, zapisało się 153 członków, najchętniej frekwentanci robotnicy warsztatów kolejowych; zapas kasowy 89 k. Dalszym punktem obrad miały być wybory. Poseł Daszyński proponuje zmianę porządku dziennego, t. j. aby przerwać obrady, wybrać subkomitet, któryby ułożył listę wydziału, bo propozycya zarządu głównego nie odpowiadała obecnym.

Uchwalono, poczem do subkomitetu wybrani pp. Urbanowicz, dr. Diamand, Kunicki, Hausner, Daszyński i Wilczyński.

Jako referent występuje p. Daszyński, omawia zasługi p. Libańskiego, twierdzi jednak, że jest załężnym człowiekiem i kończy przemówienie, że na gwałt potrzeba administratora, organizatora, człowieka niezależnego, że Lwowianina tego rodzaju nie zna i proponuje następującą listę: przew. inżynier Urbanowicz, I. zastępca Hausner, II. Czajkowski Mikołaj; wydział — Zaleski, Sokołowski, Konopacka, Feldmann, Kwaśniewski, dr. Perlmutter Salomea, Libański Edmund. Sąd rozjemczy: dr. Biegeleisen, Mianowski, Poznański, dr. Zabłocki, Libańska Wiktorya. Komisya lustracyjna: Lilienowa Ema, Zach Jakób, Lisiewicz Jan.

Przewodniczący zalecił listę i postawił wniosek, aby ją *en bloc* przyjęto, co też uczyniono. O godz. 7 przerwano 2 posiedzenie.

Trzecie posiedzenie rozpoczęło się dnia 27, o godzinie 10 przed południem. Przewodniczył już p. Urbanowicz Bronisław.

Z wniosków uchwalonych podaję następujące:

1) Zmiana statutu: a) zgromadzenie walne delegatów wybiera przewodniczącego, 4 członków zarządu głównego i 3 zastępców, b) na 50 członków przypada 1 delegat, c) stowarzyszenie rozszerzy działalność na całą Cislitawę.

2) Zarząd główny założy dwa biura w Krakowie i we Lwowie, które mają wziąć na siebie czynności, określone regulaminem.

3) Wydawanie broszur i wykładów należy w zasadzie do czynności zarządu głównego, a zarządom oddziałowym przysługuje prawo, po porozumieniu się z zarządem głównym.

5) Uchwala się na rok 1901/2 20 procent z dochodów zwyczajnych każdego oddziału na rzecz kasy zarządu głównego.

6) Datki, nadchodzące na rzecz uniwersytetu ludowego, idą na fundusze zarządu głównego.

7) Uchwala się utworzenie komisji wydawniczej pod kontrolą zarządu głównego. Każdy oddział obowiązany jest brać pewną ilość egzemplarzy.

Wśród oklasków dziękuje przewodn. instytucyom i prasie, przychylniej Uniwersytetowi ludowemu. Najbliższy zjazd delegatów uchwalono odbyć we Lwowie. Poruszono również wiele urzędzeń nowych, które ma rozpatrzyć zarząd główny.

O godzinie 2 po południu zamknął przewodniczący, p. Urbanowicz, obrady.

Rząd a dostawy.

Od kraj. Związku przemysłowego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„W artykule pod tytułem „Słowa a czyny“, zamieszczonym w nr. 230 *Słowa Polskiego*, podniesiono nowy fakt, dowodzący, jak to „Rząd sprzyja krajowi“. Za podniesienie tej sprawy należy się szczerze uznanie — pragnęlibyśmy tylko jeszcze roz-

Listy wiedeńskie.

III.

Wielkie miasta, szczególnie stolice, centralizują zwykle w sobie objawy żywności umysłowej i materialnej prowincyi, kraju, lub państwa, pewne zaś dzielnice tychże miast i stolic uwydatniają i centralizują ich błyszczące życie na pokaz. Tak się dzieje w Paryżu, Londynie, Rzymie, Berlinie, Petersburgu, a nawet w Warszawie, stynącej z ponętnej dla przybyszów wesołości i uchodzącej za gród najruchliwszy w świecie, bo swoi i obcy badają i obserwują jej ożywienie tylko na pewnej przestrzeni, narzucającej się oczom, a ciągnącej się od Placu ratuszowego przez ulicę Wierzbową i Czystą na Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat, ku alejom Ujazdowskim, gdzie w rzeczy samej tętna bytu pulsują niezmiernie żwawo. Pulsują zaś w taki wyjątkowy sposób dla tego tylko, że wszyscy i wszystko, co świeci i płonie, co pragnie się bawić i używać, co jest na sprzedaż i popytu żąda, pcha się tam i napływa, aby obecnością swoją świadczyć o swem istnieniu.

Przeciętny Warszawianin, a nawet „piękna“ Warszawianka nie chce być szukaną i dopiero po poszukiwaniach odkryta. Miasto — nagłym przed kilku laty przyrostem ludności żydowskiej, emigracyjnej z cesarstwa rosyjskiego, zwiększone — jest już istotnie dość duże, łatwo zatem możnaby w niem zniknąć z własną szkodą. Lepiej ukazywać się

w miejscu, gdzie ogół dostrzeże i oceni, niby na targu. Wynika to z rozwoju i wzrostu handlu, dominującego obecnie w Warszawie nad inwencyjnością przemysłową, twórczością literacką, zdrową etyką i wielu innymi rzeczami, należącymi do zgniłej cywilizacji zachodniej. Świeża kupieckość warszawska jest — jak wiara neofitów — niezmiernie jaskrawa i brutalna. Potrzebuje lichwiarskich zysków i reklamy, reklama zaś ciągłej wystawy. Wystawiać można, jak wiadomo, tam jedynie, gdzie się tłumy gromadzą a przetrawestowana do handlowego użytku formuła Kartezjusza usprawiedliwia poniekąd zbieranie się gromadnie na przestrzeniach miejskich, najbardziej uczęszczanych. „Ukazują się, więc jestem“.

Nie widzę tego nad modrym Dunajem.

Najmniej centralnem i centralizującym się miastem na europejskim kontynencie jest bez zaprzeczenia Wiedeń. Stąd też prawdopodobnie cudzoziemcy nie mają dlań uznania i nie oceniają go należycie, chociaż nęci wesołością i zabawą. Ani Graben, ani żaden z Ringów w dzień (a tembardziej w nocy) nie dają jasnego wyobrażenia o życiu wiedeńskim, o jego różnorodnej, ciekawej barwności. Chcąc poznać stolicę monarchii austriackiej, trzeba by z kolei studjować każdą dzielnicę z osobna, każda bowiem żyje swoim własnym, odrębnym życiem, każda prawie mówi innym odcieniem dyalektu, każda zda się obracać w odmienną sferze pragnień i ideałów.

Wiedeńczyk wyrusza wprawdzie kiedy niekiedy w imię interesu z Josephstadtu na Landstrasse, uważa jednak kurs wszelki poza granice swojej dzielnicy za podróż z potrzeby. Wyjątek stanowi tylko

Prater, do którego podaża dla przyjemności i ze względów higienicznych; tak, jak w lipcu przeniesie się musi na wieś na letnie mieszkanie, a w maju i w czerwcu odbyć zarogatkową wycieczkę w święto i niedzielę. Jako jednostka towarzyska i społeczna żyje tylko przeciw w swoim ojezystym Bezirku. Tu ma swój klub, kawiarnię, handelek, księgarnię, łaźienki, nawet nieraz swój, odpowiadający jego smakowi teatr; tu koło stosunków rodzinnych i przyjacielskich, w którym często noc całą spędza na rozrywce. Turysta, przebiegający o spóźnionej porze gród wewnętrzny i Ringi, sądzi, że cały Wiedeń śpi o godzinie 10, gdy tymczasem Wiedeń żyje, pracuje, lub bawi się, ale życiem, pracą i zabawą, rozbitą na poszczególne centra i ogniska kilkunastu miast mniejszych, tworzących razem wielką i piękną stolicę.

Partykularyzm bezirkowy w Wiedniu, dla mnie przynajmniej jest bardzo charakterystyczny i interesujący, dziwić się zatem wypada, że w rozfeletouowanem dziennikarstwie tutejszem nie znalazł dotąd wiernego monografisty, jakim został dla morawskiego Berna Armand Pohler w swoim *Rund um den Spielberg*.

Książka, nosząca wymieniony powyżej tytuł, licząca trzysta kilkadziesiąt stron dużej ósemki, wydana wytwornie, przyozdobiona portretem autora, leży tylko co przeczytana przedemną na stole. Zapoznałem się z jej treścią z szczerem zajęciem. Jest to zbiór dowcipnych, doskonałym językiem niemieckim pisanych, kolorystycznych obrazków, odbijających w sobie przedziwnie i niezmiernie szczegó-

Fulary, Voile, Batysty, Piki, Welny

na suknie w modnych kolorach najtaniej

poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, Hotel George'a.
Próbki wysyła odwrotnie i franco.

strzygnięcie oferty na dostawę dla sądów przedstawić w należytem świetle i dlatego upraszamy o łaskawe pomieszczenie w łamach *Słowa Polskiego* kilku poniższych wyjaśnień.

Już w roku ubiegłym starało się ministerstwo niedopuszczyć naszym fabrykantów do dostawy sukna dla sądów i dlatego wniesioną przez Związek ofertę zwróciło do tutejszej Apelacji a zarazem podało ceny, równające się najniższej ofercie fabrykantów wiedeńskich.

Związek jednak, aby nie wypuścić z kraju tej dostawy, wpłynął na fabrykanta tutejszego, by obniżył ceny i tylko w ten sposób mógł eksc. p. prezydent oddać tę dostawę Związkowi.

W roku bieżącym znów oferował Związek sukno po cenie zeszłorocznej, przez ministerstwo podanej a to z fabryki w Rakszawie koło Łańcuta i z Łaszczyna koło Białej.

Przedstawione przez nas przy ofercie próby uznane zostały przez tutejszego zaprzysiężonego rzeczoznawcę, za dobre i odpowiadające wszelkim wymogom. Atoli przy otwarciu ofert okazało się, że ceny, oferowane przez wiedeńskiego pośrednika (nie fabrykanta) Scholza, znów były niższe od cen Związku.

Kiedy członek dyrekcji Związku, będąc we Wiedniu, przedstawił całą sprawę ministrowi sprawiedliwości Spens-Bodenowi, przyznał tenże, że takie zniżanie cen przez dostawców ma jedynie na celu tendencyjne podkopywanie mniej zasobnych wytwórców galicyjskich i uniemożliwienie im konkurencji, że, co za tem idzie, jest manewrem, wywołanym jedynie spekulacją konkurencyjną i że on, minister sprawiedliwości nie zezwoli pod żadnym pozorem, aby tego rodzaju licytowania mogły być tolerowane na niekorzyść naszych fabryk. Zdawałoby się więc mogło, że wobec takiego stanowiska p. ministra, dalej wobec tego, że nasze władze sądowe z całą życzliwością poparły ofertę Związku, sprawa ta będzie załatwiona, pomyślnie dla producentów krajowych.

Ale... Austria jest krajem niespodzianek i to nie tylko w wielkiej polityce.

Pomimo tak wyraźnego stanowiska p. ministra Spens-Bodena, pomimo poparcia p. ministra Piętaka, pomimo bardzo przychylniej opinii tutejszych władz sądowych i zaprzysiężonych rzeczoznawców, biuro ministerjalne rządu, „sprzyjającego“ niby to krajowi, przeszło nad tem wszystkim do porządku dziennego i co dziwniejsze, jakby z obawy, aby tutejsze prezydium i tego roku nie oddało dostawy galicyjskim producentom, jak to w zeszłym roku miało miejsce, nie podało już cen, do których tutejsi fabrykanci mogliby się zastosować, lecz zarządziło oddanie tej dostawy wiedeńskiemu składnikowi Scholzowi.

Związek odniósł się w tej sprawie telegraficznie do ministra Spens-Bodena i Piętaka, dotąd jednak nie otrzymał odpowiedzi.

Podczas kiedy kraj cały odczuwa potrzebę podźwignięcia rodzimego przemysłu, kiedy władze, zarówno rządowe, jak autonomiczne w kraju z całą gotowością popierają usiłowania naszych producentów, panowie „Sectionschefs“ i referenci w Wiedniu z całym spokojem stają w poprzek tych żądaniom.

Podniesienie tej i tym podobnych spraw w prasie, zwrócenie uwagi publicznej na te fakty, jest naszym obowiązkiem, bo tylko wtedy o nas pamiętać

lowo życie prowincjonalne w rozmaitych jego przemianach, tudzież w rozlicznych porach i datach lat kilku. Odtwarzają one impresyonistycznie, nastrojowo, ale zarazem bardzo dokładnie (nie bez odrobiny szyderstwa i satyry) ducha i zewnętrzną powierzchowność bogatego fabrycznego miasta, jego kulturalną politykę i jej zaściankowe śmieszności, oraz zwyczaj, obyczaje, typy, nawet osoby, o ile pod dowolnie i od niechcenia tu i ówdzie rzucanymi konwencyonalnymi imionami prawdziwych ludzi domyślić się wolno. Całość na pozór tylko po dziennikarsku szkicowana, w gruncie wcale niepiytka, stylistycznie wykwiłta, po literacku wykończona, czyta się z rzeczywistą przyjemnością i niezaprzeszczonym pożytkiem. Rzecz podobna o Tarnowie, Przemysłu, Rzeszowie, lub Kołomyi i u nas nawet, przy naszej smutnej obojętności dla wszystkiego, co swoje, rozchwytaną by została niezawodnie z księgarskiego rynku w tysiącnych egzemplarzach.

Piosenka biednego i głodnego włoskiego canzonisty, echem przeciągłym neapolitańskiego falsetu rozbrzmiewająca w tej chwili pod moim oknem, przypomina mi nagle, że dziś właśnie pisać chciałem o nędzy i sztuce.

Śpiew ma swoje bole i farby, wyciskające na mózgu impresyjne piętna, łączące się nieraz ściśle w jedno pojęcie z wyobrażeniami, należącymi pozornie do sprzecznych dziedzin. Piosenka żebraka zbudziła w myśli mojej wspomnienie *Kirschblütenfest'u*, twórczo i oryginalnie urządzonego w Rotundzie przez Paulinę księżnę Metternich w celu zażegnania niedostatku, srożącego się na dnie spo-

będą, kiedy my sami o sobie zapomnieć nie damy. Z wysokim poważaniem.

Dyrektora Kraj. Związku przemysłowego.
W. Szydłowski Wacław Podbiński.

Opera.

Słynna scena operowa „Della scala“ przysyła nam od czasu do czasu swych artystów na gościnne występy. Cenimy wysoko poziom artystyczny tej włoskiej świątyni sztuki, mimo to znajdujemy się częstokroć w bardzo trudnem położeniu wobec jej reprezentantów mniej lub więcej akredytowanych.

Wczorajszy występ p. Monteleone, należącej — jak podawał afisz teatralny — również do składu opery „Della scala“ zgromadził wprawdzie liczne grono miłośników sztuki, lecz zachwiał cokolwiek reputację słynnego teatru medyolańskiego.

Carmen p. Monteleone była postacią wiernie odtworzoną — lecz tylko pod względem powierzchowności. Dobrze zastosowaną chwilami i świadczącą o pewnem zrozumieniu była niemniej gra sceniczna artystki, wykazująca gdzieś rutynę, sporo temperamentu i dość odwagi — jak na śpiewaczkę początkującą. Wszystko składałoby się więc wybornie, gdybyśmy mogli wyrazić się z tem samem uznaniem o wykonaniu wokalnem.

Głos p. Monteleone nie jest zbyt małym, ani nieładnym z natury, lecz niknie w ustawicznych tremolandach, sprawiających wprost niemiłe wrażenie na słuchacza. Ładne tony niskie nie mogą uratować sytuacji wobec silnie tremolującej średnicy i kompletnego braku wyższych tonów, uniemożliwiającego wyzyskanie wielu dramatycznych efektów partyi Carmeny.

Być może, że nieodzielna od pierwszego występu trema przezkładała p. Monteleone w „Habenerze“ i w ogóle we wszystkich ustępach pierwszej odsłony do odniesienia efektu większego, lecz pierwsze wrażenie decyduje nieraz o powodzeniu artysty.

W drugim i trzecim akcie zanwazyliśmy kilka tonów mniej tremolujących i w ogóle zwrot ku lepszemu, z tem wszystkim nie udało się p. Monteleone uczynić zadość wysokim wymaganiom, jakie publiczność nasza stawia do przedstawicielki Carmeny, zwłaszcza, że niejedna doskonała kreacja tej roli utkwiała w pamięci naszego świata muzycznego.

Przysłowie francuskie powiada: *Un malheur ne vient jamais seul*. Gdy się więc rwać zaczęło, rwało się do końca. Rolę toreadora powierzono p. Ludwigo wi w zastępstwie p. Szymańskiego. Młody artysta, znany z dobrych chęci, chciał widocznie tym razem przewyższyć siebie samego. Śpiewał z temperamentem, uwydatniając się w przyspieszaniu wszystkich temp, przeskakiwaniu i opuszczaniu całych taktów i w braku wszelkiej rytmiki, a ponadto śpiewał całą partyę po włosku, prawdopodobnie z kurtoazji dla swej partnerki. Bo trudno inaczej tłómaczyć sobie zamiłowanie do włoskiego języka u młodego śpiewaka, którego głos — o ile nam wiadomo — nie należał się nigdy po za granicę Galicji i Lodomerji.

Bardzo sympatyczną Micaelą była p. Dagmar-Piżłówna. Jako lwowianka wyjątkowo nie śpiewała po włosku, nie szukała efektów leżących po za obrębem jej zdolności, a wykonała swą partyę z wielkiem zrozumieniem muzycznym, grała bez zarzutu, zdradzała wiele pewności i nadała postaci Micaeli niemało wdzięku. Z takich debutantek bywają czasami artystki.

łecznem, wśród cierpiących i wydziedziczonych. Wieś japońska i czterysta dam, mniej więcej pięknych, mniej więcej w błękitną krew zaopatrzonych, po japońsku ukostiumowanych, poruszających się wśród sztucznych oświetleń, uwydatniających ich przyrodzone i sztuczne wdzięki, nadto dekoracyjne odtwarzanie placu targowego w Yeddo, nadały eroczystości „czereśniowego kwiecica“ charakter ciekawy, ponętny i malarski, bratający się pokrewną asocjacyjną ideą ze świeżymi wystawami „Secessyi“, oraz austriackiego Muzeum sztuki i przemysłu.

A tout seigneur, tout honneur — zaczynam więc od pierwszej.

Wystawił w niej w ubiegłą niedzielę Johan Victor Krämer sto osiemdziesiąt dziewięć kompozycji religijnych i rodzajowych, portretów, ilustracji, szkiców i studyów z natury. Młody, ale dobrze już znany wiedeński malarz dowiódł tą zbiorową ekspozycją, jak talent jego jest niezwykle i niepospolicie wszechstronny, jak szerokie obejmuje widnokręgi. Nie można nazwać go jednolicie wielkim, nie zawsze wdziera się na myślowe szczyty, każde jednak dzieło, które dotąd namalował, świadczy wymownie i dodatnio o silnej jego organizacji artystycznej, bardzo zdrowej i wielce udarowanej. Technika mu właściwa posiada moc błyskawicznego niemal odtwarzania pierwszych wrażeń w właściwym im tonie i kolorze z szczerą energią, z prawdą, uchwyconą na gorącym uczynku. Dlatego też krajobrazy Krämera są najświetniejsze. Posiadają skończoność, bez „przepliwiania“, że się tak w gwarze pracowniczej wyrażę. Liczba ich znaczna. Odzwierciedlają się w nich wier-

Zbytecznym byłoby dodawać, że p. Myszuga porywał publiczność jako Don José i że oklaskiwano artystę entuzjastycznie w drugiej i trzeciej odsłonie.

Jeszcze słowo rzetelnego uznania dla pani Kasprozewskiej, oraz dla pp. Paszkowskiego i Kiczmana.

Operą dyrygował wczoraj p. Elszyk i zasłużył na gorące uznanie, jeżeli zważymy, że potrafił utrzymać solistów niepewnych, bo niedostatecznie przygotowanych, w jakiejś takiej karności i zażegnaniu niejedną katastrofę.

Całość sprawiała wrażenie chwiejne, Bizeta „Carmen“ była wzburzonym morzem, po którym pływali soliści, jak rozbitki.

Cóż więc dziwnego, że kilka osób utonęło.

Fr. Neuhauser.

Krakowscy goście.

Kraków, 28 maja.

Miasto nasze przez dwa dni Zielonych Świąteł przedstawiało niezwykle obraz. Mili nasi goście przybyli z Górnego Śląska i z kraju naszego. Grupami przeciągali, zwiedzając wszelkie osobliwości, instytucje, kościoły, muzea, wystawę sztuk, gdzie ich nader serdecznie witano i przyjmowano.

Dnia 26 o godzinie 8 rano, 8 pociągów przywiozło przeszło 1000 Górnoszlązaków, przybyli redaktorzy gazet: *Grudzińskiej, Opolskiej, Czernowickiej, Polskiej*. Wśród przybyłych był znaczny procent inteligencji; przybył niemniej lud wiejski obojej płci. Obraz urozmaicali uczniowie gimnazyów: cieszyńskiego, jasielskiego i ruskiego ze Lwowa z profesorami swymi, uczniowie szkoły ludowej w Jaśle, oraz szkoły koszykarskiej w Skolyszynie. Ilość przybyłych a drogich nam gości przeszła cyfrę 2.500. Akcja cała przyjęcia spoczywała w ręku energicznej, a nader sympatycznej, prawie poświęcającej się zawsze w takich razach panny Maryi Siedleckiej. Goście byli na trzech przedstawieniach w teatrze. Na wspólnych zebraniach w sali Johna i Strzeleckiej, przemawiali redaktor p. Konopiński, ks. Fedorowicz, kilku Ślązaków, a w imieniu młodzieży akademickiej trzech zaborów, pięknie przemówił p. Boleski, akademik z Warszawy. Gości śląskich powitały na dworcu dwie muzyki: Harmonia i Bierzanowska, które odprowadziły gości pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło złożenie holdu mistrzowi. Z całym uznaniem podnieść należy, że ilekroć goście jawili się w kościołach, kapłani nasi zwracali się ku nim ze słowami miłości, zapalu i zachęty, dodając otuchy i pocieszenia w walce o wiarę i drogę nam język ojczysty. Należy atoli podnieść i zaznaczyć, nie bez szczerzego żalu, że ze sfer miarodajnych, lub osobników, zajmujących jakiegokolwiek stanowisko urzędowe, nie spostrzeżono ani na lekarstwo nikogo, coby do tego pocziwego ludu się był zbliżył, usunięto się od niego, jak gdyby było chodząco o jakąś manifestację polityczną.

Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacyj i współpracownictwa naj-

nie okolice, grody, pustynie, stopy, skaliste wybrzeża, ulice, komnaty, podwórza, ruiny, pomniki Palestyny, Egiptu, Marocco, Hiszpanii i Italii. Najślabszym wydaje mi się w obrazach salonowych, w tych bowiem żywiołowy polot swego pędzla manieruje ekliwym sentymentalizmem niemieckim, za to celuje w oddaniu charakterystycznych cech postaci ludzkich, tak w portretach, jak w studyach. W ilustracjach zaś nie tylko rysuje wybornie, ale nadto ornamentuje i stylizuje ślicznie roślinność wszelką. W tym kierunku mogłoby przodować poniekąd dzielnej gromadzie uczniów wiedeńskiej szkoły sztuki, stosowanej do przemysłu, a która w wystawie na Stubenringu święci obecnie tryumf prawdziwy.

Tu przekonywany się łatwo, jak wpływ „Secessyi“ w błogosławiony sposób oddziałal na instytucję, jeszcze przed trzema laty stojącą na bardzo niskim poziomie, a dziś w każdym swym oddziale (malarskim, rzeźbiarskim, architektonicznym, sztuczarskim, plakatowym, dekoracyjnym, ceramicznym, hutniczym, meblowym) rozwijającą się pięknie. Korzyść stąd i kraj nasz osiągnie, kształcą się w niej bowiem Polacy: Œwiczewicz, Bakowicz, Szafiński i Uziębło, którego krajobrazy z okolic Krakowa, oraz winiety zwracają na siebie uwagę. Chciałbym, by szkoła zakopańska i inne galicyjskie szkoły przemysłowe rozwijać się mogły w tym dobrym kierunku i ma się rozumieć bez niewolniczego naśladownictwa, czerpiąc z ornamentacji ludu z gór i dolin, tudzież z otaczającej polskiej przyrody motywy do dzieł przemysłu o artystycznym charakterze.

Zygmunt Sarnecki.

Główny skład sukna

firmy **M. KAROL**

poleca:

Lwów — plac Maryacki

1351

Nowości angielskie i najlepsze wyroby krajowe po tanich, stałych cenach.

**wybitniejszych sił fachowych
w każdym zakresie.**

Słowo Polskie

jest najtańszymi piśmiem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie do 30 czerwca 2 korony
Na prowincyi 1-razowa 2-razowa wysylka
do 30 czerwca 2-20 kor. 2-70 kor.

Za granicą:
w Niemczech do 30 czerwca 4 kor.
w innych krajach do 30 czerwca 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

W bezpłatnym dodatku książkowym wyszły „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszły tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom. Obecnie drukować się będą **Szajnochy „Szkice historyczne“**.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorzy, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 28 maja.

Jutro:

- 29 maja. Środa, Maksyma w. — Teodora O.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 14, zachód o godz. 7 minut 42.
- O godzinie 6 popołudniu nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Banku zaliczkowego.

Nasz dodatek książkowy, zeszyt za miesiąc maj, zawierający dokończenie „Wykładów o literaturze słowiańskiej“ Ad. Mickiewicza, oraz początek znakomitych „Szkiców historycznych“ Karola Szajnochy, będzie dołączony dla prenumeratorów miejscowych dziś, dla zamiejscowych zaś jutro.

Zielone święta. Wszystko odbyło się według programu: Bramy i schody ustrojone w zielone krzewiny i szuwar. Ulice miasta, gdyby na nie patrzeć okiem wróbla, co siedzi na drucie telefonicznym, przypominałyby łączki, na których wiatr kwiatami porusza. Rolę kwiatów odgrywają sukienki: białe, jak lilie, różowe, jak róże, niebieskie (najmodniejsze), jak niezapominajki. Po obiedzie obawy, czy deszcz będzie, czy nie, ostatecznie wycieczka do Fleischmanna, Grunda lub Brzechowic. Na tych wycieczkach koniecznie: rzodkiewka, bryndza i piwo. Młodzież, według tradycji, „gra w zielone“. Wreszcie powróć do domów i program jak najkompletniej wykonaj. „Święta“ za niemi, wszyscy żalują, tylko nie szwaczka, której obiecano zapłacić za roboty oddane, w sobotę, po... świętach. (2).

Uroczystości strzeleckie rozpoczęły się tradycyjnym zwyczajem pierwszego dnia Świąt Zielonych. O 9 rano zebrała się drużyna strzelecka w gmachu ratuszowym, skąd wysunął się niebawem długi szereg powozów, dążąc w stronę ul. Kordeckiego do mieszkania dotychczasowego króla p. Jana Kracha. W orszaku przeważały stroje narodowe. Na czele orszaku jechali: mistrz ceremonii p. Krzysztof Janowicz, wiceprezes towarzystwa p. Ciuchociński z chorążym p. Przyszlakiem, dwaj marszałkowie, prezes Towarzystwa p. Michalski z prezydentem miasta dr. Godzimirem Malachowskim, za nimi zaś długa barwna wstęga powozów, wiozących braci strzelecką.

Zabrawszy z domu króla kurkowego, udano się na Strzelnicę. Trzy strzały z moździerzy powitały orszak, który przy dźwiękach muzyki udał się z rozwiniętym sztandarem do pobliskiego kościoła OO. Franciszkanów, celem wysłuchania mszy św., którą celebrował ks. prowincjał w asystencji dwu księży.

Po powrocie z kościoła, prastarym zwyczajem, przed portretem króla Zygmunta, złożył król insygnia swej godności, t. j. pierścień, kura złotego i gwóźdź srebrny, oznakę celności strzału, poczem ogłosił bezkrólewie.

Po odbytej ceremonii rozpoczęto natychmiast strzelanie królewskie, pierwsze strzały dali prezes Towarzystwa, król i marszałkowie.

Strzelanie trwać będzie do 1 czerwca do 6 g. wieczorem, w którym to czasie zbierze się komisya dla oceny celności strzałów i rozdziału nagród. We wtorek 4 czerwca ogłosi komisya nowego króla, a w dniu Bożego ciała odbędzie się koronacja. Każdemu z biorących udział w strzelaniu przysługuje prawo dania 40 strzałów.

Broń w ręku żołnierza po za służbą stała się już nieraz przyczyną nieszczęścia, a pisaliśmy o tem już niejednokrotnie, domagając się usilnie wydania zakazu noszenia broni po za służbą i stawiając pod tym względem za przykład Rosyę, gdzie żołnierzwowi po za służbą stanowczo broni nosić nie wolno. Dzisiaj mamy do zanotowania ubolewania godny wypadek, którego widownią było, jak zwykle, miejsce

zabawy za rogatką Żółkiewską. Onegdaj nad wieczorem wszczęła się tam między cywilnymi a żołnierzami zacięta bójka. której początku należy szukać w... napojach wysokokowych najgorszego gatunku, sprzedawanych tam za tanie pieniądze. Huzarzy, piechota, artylerya i inne rodzaje broni natarli na cywilnych, plazując na wszystkie strony, a ofiarą ich razów padali wiinni i niewinni. Cywilni, broniąc się, rzucali kamieniami, a jakimś istotnemu cudowi przypisać jedynie należy, iż nikt nie odniósł poważniejszego skaleczenia. Patrol 24 pp. przywrócił porządek.

O ile nas pamięć nie myli, był swego czasu wydany artylerzystom zakaz częstszczenia za rogatką Żółkiewską z powodu jakiejś wielkiej awantury przez nich wyprawionej, zdaje nam się więc, że i teraz nie staje nie na przeszkodzie wydaniu takiego zakazu. Po cóż czekać, aż dopiero jakaś ogromna awantura, połączona z rozlewem krwi, wzburzy opinię publiczną i zmusi niejako władze wojskowe do ostrzejszego wystąpienia i wzięcia w obronę ludności cywilnej przed bronią żołnierza po za służbą.

Wypadek na kolei. Wczoraj z pociągu, dążącego o g. 7 wieczorem w stronę Stanisławowa, wyskoczył przed Sichowem jakiś człowiek. Mimo zwrócenia na to uwagi przez pasażerów służbie, ta nie wstrzymała pociągu. Co się stało z owym człowiekiem — dotychczas nie wiadomo. Żandarmerya czyni poszukiwania.

Dziwiaty z rządu kongres ginekologów obradować będzie w Gießen dnia 29, 30 i 31 maja 1901. Ze Lwowa biorą w nim udział prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Antoni Mars i asystent jego dr. Rudolf Breiter.

Dyablik drukarski urządził nam figla w porannem wydaniu, każąc na bankiecie w Sasowie, posłowi Merunowiczowi przemawiać w imieniu przybyłych techników. Tymczasem imieniem Tow. politechnicznego przemawiał prezes tegoż p. Franke, poseł Merunowicz zaś toastował w imieniu dziennikarzy.

Wiadomości osobiste. Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, wyjechał na wizytację sądu w Samborze.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr +21° R.

Znaleziono. W ogrodzie miejskim znaleziono książkę p. t. „Ilsz Gatte“. — W ulicy Karola Ludwika znalazł policjant Horak torebkę damską z chusteczką i kluczem od mieszkania.

Liczny szereg pacyentów dostarczyły wczoraj i onegdaj Towarzystwu ratunkowemu zabawy i libacje święteczne, przez cały dzień opatrywano rozbite głowy i latano potłuczone nose.

Kronika krajowa.

Brody, 26 maja. (O drogi wodne). Wczoraj w sobotę odbyła się w sali magistrackiej konferencya członków rady miejskiej i izby handlowej i przemysłowej w sprawie budowy dróg wodnych. Dyskusya była bardzo ożywiona. Z wielu stron głośno podniesiono skargi, że Galicya, a w szczególności wschodnia część naszego kraju i miasto Brody zarówno w projekcie rządowym, jakoteż w sprawozdaniu parlamentarnej komisji wodnej tak dotkliwie zostały upośledzone. Na ostatniej wspólnej konferencyi rady powiatowej, reprezentacyi miejskiej i izby handlowej, o której swojego czasu obszerniejszą przesłałem relacyę, zapadła, jak wiadomo, uchwała, wzywająca posłów do dolożenia starań, by budowa dróg wodnych wykonana została w myśli zarówno programowych uchwał Sejmu, jako też pierwotnego projektu rządowego z przed trzech lat. Uchwała ta uzyskała sankcyę krajowej komisji dla dróg wodnych, która obradowała dnia 21 b. m. pod przewodnictwem marszałka krajowego. Nie tedy dziwnego, że, gdy sprawozdanie komisji parlamentarnej nad owemi żądaniem przechodzi do porządku dziennego z krzywdą dla naszego kraju i dla naszego miasta, na wczorajszem zgromadzeniu z powodu tego macoszego traktowania z górkimi żalami zwrócono się przedewszystkiem do posłów tutejszego okręgu, że nie uchronili nas od tej niepowetowanej straty. Tylko dzięki umiarkowaniu żywiołów spokojniejszych, udało się wstrzymać zgromadzenie od dalej idących wniosków, które się pojawiły ze strony żywiołów gorętszych i radykalniejszych i wybrano na razie delegacyę, w skład której weszli członek krajowej komisji dróg wodnych, wiceburmistrz i sekretarz izby handlowej i przemysłowej, która w porozumieniu się z posłami tutejszego okręgu ma poczynić starania, by jeszcze w ostatniej chwili — nim kłamka zapadnie — nadać sprawie pomyślniejszy obrót. Wiele nadziei po temu nie ma. To moje osobiste wrażenie.

Stanisławów 27 maja. W niedzielę 26 b. m. odbyła się wycieczka oddziału czernohorskiego Towarzystwa tatrzańkiego, oraz Kasyia kolomyjskiego z Kolomyi do Jaremca.

Udział brało około 150 uczestników, a ponieważ i ze Lwowa, szczególnie zaś ze Stanisławowa wybrała się również wielka liczba wycieczkowców do Jaremca, więc tak wagony pociągów rannego i południowego, jak i peron w Jaremcu były przepelnione.

W Jaremcu odbyło się posiedzenie wydziału oddz. czernoh. Towarzystwa tatrzańkiego.

Towarzystwo tatrzańskie postarało się u dyrekeji kolejowej w Stanisławowie o kursowanie pociągów spacerowych w niedzielę i poniedziałek.

Stałych gości w Jaremcu jeszcze bardzo mało, ale na czerwiec już spora liczba pomieszkań jest wynajęta.

Strejk komisji podatkowej. Z Tarnopola donoszą: Członkowie komisji szacunkowej dla podatku osobisto-dochodowego złożyli swoje mandaty, a to wskutek dowolnego postępowania rady skarbowego, przewodniczącego komisji.

Pożar. W piątek o godzinie pierwszej w południe, zgorzał folwark Dębiny pod Ohladowem własność paui Rozwadowskiej. 25 sztuk bydła rogatego, 30 kowi, 60 sagów drzewa opałowego i zabudowania spłonęły ze szczętem, folwark był wydzierżawiony, dzierżawca asekurowany. Przyczyna pożaru niewiadoma.

VIII. Posiedzenie Kółka literackiego odbędzie się we wtorek 28 b. m. o godzinie 7 w Czytelnicy akademickiej. Na porządku dziennym odczyt akt. Bylczyńskiego: „Wyspiański i jego „Wesela“. Goście mile widziani.

Licytacya ofertowa na budowę narzutów kamiennych przy tamach faszynowych pod Miechowicami, Demblinem i Bieniaszowicami na Dunajcu odbędzie się w Tarnowie dnia 26 czerwca br.

Wolne posady: Zastępcy prokuratora państwa w Tarnowie i rady sądu krajowego w Ropczycach. Podania do 14 czerwca — Stałego slugi szkolnego przy gimnazjum w Bochni. Podania do Rady szkolnej kraj. do 1 lipca.

Na aptekę w Strzeliskach nowych rozpisalo starostwo w Bóbrce konkurs z terminem do 15 lipca.

Rady szkolne okręgowe w Kosowie, Kolbuszowej, Przemyslu i Żydaczowie rozpisaly konkursy na kilkadziesiąt posad nauczycielskich z terminem do 30 czerwca.

Sekstet wiedeńskich flaków. Bratfisch jun., Mistoicherl i Schusterfranz, jako jodlerzy i śpiewacy z muzyką Szramla, cieszący się ogromną popularnością w Wiedniu, wystąpi od wtorku 28 maja pochwąwszy tylko 4 razy w Colosseum.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:
We wtorek 28 b. m. po raz trzeci: „Wesela“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Na cześć twórcy „Wesela“

Stanisława Wyspiańskiego odbył się w sobotę wieczorem w salonach Koła literacko-artystycznego bankiet, w którym wzięło udział około ośmdziesiąt osób. Świat dziennikarski i artystyczny silnie reprezentowany, przybyło wiele pań, artystów teatralnych.

Wyspiański zajął miejsce pomiędzy panem Krechowickim a Rybkowskim. Pierwszy, imieniem Koła, zabrał głos prof. Rybkowski i wychylił toast na zdrowie twórcy „Wesela“. Duże wrażenie wywołała mowa p. Tarasiewicza, który toastował imieniem artystów sceny lwowskiej. Następnie p. Kolakowski przemawiał w imieniu dziennikarzy, prof. Nittman wznosił zdrowie wykonawców scenicznych „Wesela“. St. Rossowski zaś zaimprovizował wierszyk: „O złotym rogu“. Podajemy go w całości:

„W dniach rozbicia i boleści
U rozstajnych Polski dróg,
Gdzieś nam przepadł, znikł bez wieści
Złoty róg...“

Nagle z po za chmur opony,
Wielkie światło szle nam Bóg,
I wieść idzie: „Znaleziony
Złoty róg!...“

Znaleziony! Niechże splaci
Tym nadziejom naszym dług,
Niech w swe światy wiedzie braci
Złoty róg!“

„Wziął Lwów“ — mówił dr. Rutowski. Lwów, któremu był obcym autorem, grunt, na którym dzieło wyrosło, dla którego nie istniał żaden moment lokalny, który nie przyszedł szukać podobieństw, czy ten podobny do tamtego, Lwów stał przed „dziełem sztuki“, Lwów skeptyczny, dlatego niemalym tryumfem mistrza, gdy się rozejdzie wieść: „Lwów wzięty“. W czym tajemnica powodzenia? Społeczeństwo stolicy chce żyć pełnem życiem świata, nie chce, by się scena narodowa odgradzała od prądów wieku, chce, by po jego duszy szło wszystko, co idzie światem, problematy, zagadnienia, myśli, formy, chce, by na nerwach grało wszystko, co po świecie gra na nerwach ludzkich. Ale scena narodowa zmarnowałaby swoje posłannictwo, gdyby z niej szły tylko obce prądy, francuski brud, norweskcie ciemności.

Więc instynkt narodowy przeląkł się, co się z duszą narodową stała, gdy będzie chłonać w siebie ciągle tylko, co obce, tyle trujących woni, czy zniesie tyle jadu. Lęk był coraz wyraźniejszy — bo gdy jedni malują lilie i nenufary — na błocie, innym wystarcza już samo błoto... Wyspiański przynosi nie tylko „temat narodowy“, działa nie tylko tem, że roztacza świat „barwnie kolorowy“, ale tem, że tu nie ma żadnego przebierania się obcej myśli i formy, obcej duszy, że choć w tem tyle nowego, myśli, treści, taka odwaga formy, wszystko stoi na największej puściźnie, nawiązał, a był sobą i idzie naprzód. Więc nie zaskodziła piękna tendencya, ani formie tłum myśli, zagadnień. A że tego bogato, że są rzeczy przedziwne, że stopień po stopniu idzie coraz wyżej i w ciągu kilku lat stał tak wysoko, to się możemy spodziewać rzeczy coraz większych. Więc niech żyje, niech tworzy. Wyspiański niech żyje! — powtórzyło gorący aplauz ośmdziesięciu zgromadzonych.

Przemawiali jeszcze dr. Flach imieniem zamiejscowych Krakowian i p. Rejchau, który wyraził nadzieję, że Wyspiński i nadal tworzyć będzie arcydzieła, nie tylko w dziedzinie poezji ale i w malarstwie i zakończył toast staropolskim: „Kochajmy się!“...
Uczta skończyła się dopiero nad ranem.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 maja.

Posłowie ludowi w Kole polskiem.

Kraków. Po posiedzeniu Rady stronnictwa chrześcijańsko-ludowego, na którym uchwalono wstąpienie posłów stronnictwa do Koła polskiego w porozumieniu z stronnictwem ludowym, odbyło się posiedzenie wydziału stronnictwa ludowego, w którym wzięli udział Stapiński, Bernadzikowski, Stefan Mikolajski, Bojko i Wyslouch. Uchwalono przedłożyć sprawę radzie naczelnej. Wydział jest w zasadzie przeciwny wstąpieniu posłów ludowych do Koła polskiego.

Za wstąpieniem są posłowie Bojko i Krempa.

Czesi i Polacy.

Kraków. Profesorowie krakowscy, którzy byli w Pradze, doznawali tam szczególnie serdecznego przyjęcia i byli przedmiotem owacy.

Profesor Kostanecki był honorowym prezesem. Mowę, którą wygłosił, witano oklaskami. Prezes Hlava w swej przemowie, najpierw przywitał Polaków, których nazwał przyjaciółmi, później dopiero witał innych gości i delegatów.

Zjazd ten oznaczają także, jako zjazd czesko-polski. Na przyjęciu, urządzonym wieczorem przez miasto Pragę, śpiewaczka p. Materna śpiewała polskie pieśni.

Dziś w teatrze graną będzie „Rusalka“ Dworzaka. Mistrzowi zostanie wręczony wieniec od Polaków.

Ciekawem jest to, że na zjeździe brakło zupełnie Rosyan, jakkolwiek prawie wszystkie instytucje dostały zaproszenia na zjazd.

Statystyka rolniczo-przemysłowa.

Wiedeń. Wśród spraw, które na podstawie umowy między przewodniczącymi klubów weszły do programu prac parlamentu, które mają być zatwierdzone na obecnej sesji, znajduje się także ustawa o statystyce ruchu rolniczego i przemysłowego. Referent, wybrany dla tej sprawy przez komisję socjalno-polityczną, poseł Romanowicz, wypracował już swój elaborat, który już rozdzielono w Izbie w odbitkach drukowych. Jako termin do przedsięwzięcia tej statystyki, wyznaczony jest jeden dzień w miesiącu czerwcu, prawdopodobnie dzień 30 czerwca. Ważnym postanowieniem tej ustawy jest to, że, jak z jednej strony właściciele i przedsiębiorcy zmuszeni są do dania odpowiedzi na postawione im pytania w arkuszu, tak też i zastrzeżone jest, że uzyskane w ten sposób dane, nie powinny w żaden sposób być używane do wymierzenia podatku, albo do wymierzenia kary za ewentualne przekroczenie przepisów podatkowych. Podane w tych arkuszykach dane, mają wyłącznie służyć do uzyskania statystyki ruchu rolniczego i przemysłowego.

Komisja uchwaliła także rezolucję, w której proponuje, by następne liczenie odbyło się w 5 lat po zawarciu traktatów handlowych.

Bardzo ważną jest zmiana, jaką komisja uchwaliła przedsięwziąć w ustawie rządowej. W §. 3 przyjęto dodatek, który postanawia, że rząd ma wszystkim korporacjom i gminom wydatki, poczynione z powodu tej czynności, w zupełności zwrócić.

Z delegacji.

Wiedeń. Dziś o 10-tej przed południem zebrała się komisja wojskowa delegacji austriackiej na posiedzenie. Po wygłoszeniu referatu przez referenta bar. Walterskirchena zabrał głos p. Herold.

Rocznica koronacji cara.

Petersburg. Z okazji rocznicy koronacji cara odbyły się wczoraj we wszystkich cerkwiach nabożeństwa. Wieczorem miasto iluminowano.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. Dzienniki poranne donoszą z Waszyngtonu, że tamtejszy departament państwowy jest powiadomiony, iż hr. Waldersee zamysła opuścić Chin w dniu 1 lipca. Powstaje więc kwestya, którą mocarstwa już rozważają, kto miałby być następcą marszałka i dowodzić oddziałami wojsk sprzymierzonych, jakieby jeszcze pozostały w prowincji Peczili dla utrzymania porządku. Wyrażono przekonanie, że najlepiej byłoby uchwalić, aby kolejno jeden z najwyższych oficerów każdej poszczególniej narodowości przez pewien przeciąg czasu dowodził naczelnie sprawami.

Londyn. Według doniesienia *Standartu* rozpoczęto znowu wysyłanie daniny ryżowej do Tientsinu. Uchodzi to za pewną oznakę rychłego powrotu dworu chińskiego do Pekinu.

Londyn. Telegramy dzienników porannych z Pekinu, z datą wczorajszą, przynoszą wiadomość, że Waldersee zgodził się na następujące propozycje

Lihunczana: Wojska sprzymierzone mają Pekin opuścić, skoro tylko dwór chiński rozpocznie podróż z powrotem do Pekinu; chińska policja wojskowa ma stopniowo obsadzić dystrykty w pobliżu Pekinu; do Pekinu przybyć ma 3000 wojska, w którym można pokładać zaufanie, z armii Juansikaya, celem utrzymania porządku, po cofnięciu się z miasta wojsk sprzymierzonych. Dzienniki dodają, że ostateczna decyzja w tej mierze jeszcze nie nastąpiła.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Wśród władz wojskowych panuje przekonanie, że zbliża się ostateczne uregulowanie kwestyi chińskiej; są w toku przygotowania do mającego być już rychło wykonaniem, wycofania wojsk zagranicznych z Pekinu. Obydwa niemieckie bataliony marynarki odeszły już do jednej z dalszych miejscowości. Hr. Waldersee mniema, że będzie mógł w połowie lipca opuścić Pekin. Cesarz chiński polecił urządzić pałac pekiński na przybycie dworu cesarskiego, które nastąpi natychmiast, skoro tylko odjadą wojska zagraniczne.

Kroniczka z ostatniej chwili.

W stanie zdrowia p. Bronisława Łozińskiego nastąpiło znaczne polepszenie, jak nam o tem donoszą telegraficznie.

P. Breiter zdawał wczoraj sprawę przed zebraniem właścicieli w powiatu lwowskiego; podniósł też potrzebę powiatowej chłopskiej organizacji. Przemawiał na wiecu Piwko z Sokolnik, Jednoróg z Nawaryi, Wovk z Gajów deklamował wiersz *in gratiam* wyborów sejmowych.

Bluznierca czy obłąkany. (Tel.) Wieliczka. Aresztowano podezas zwiedzania kopalni konduktora Adolfa Lichownika, który w kaplicy św. Antoniego wyszedł na ambonę i rzucił stamtąd bluznierstwa. Lichownika oddano do sądu karnego.

Wykłady dla rodziców. (Tel.) Wiedeń. Minister oświaty Hartel wystosował do wszystkich władz szkolnych rozporządzenie, w którym wskazuje na pomyślne rezultaty, jakie osiągnięto w rozmaitych szkołach średnich przez publiczne wykłady dla rodziców młodzieży szkolnej i szerszych kół, interesujących się sprawami młodzieży. W wykładach tych omawiano stosunek uczniów do nauczycieli i rodziców, niemniej roztrząsano w sposób popularny rozmaite kwestye naukowe. Minister podnosi szczególnie rezultaty wykładów tych osób, które przy pomocy stypendjów odbyły podróże po Włoszech, Grecyi, Francyi i Anglii. Ponieważ wykłady takie widocznie odpowiadają życzeniu publiczności, przeto ministerstwo oświaty wzywa władze szkolne krajowe, aby w sposób odpowiedni i z celami szkoły zgodny, organizowały takie wykłady w szkołach średnich, gdzie tylko stosunki lokalne na to pozwalają.

Wiec Izby lekarskiej. (Tel.) Wiedeń. Na wniosek czeskiej Izby lekarskiej zebrał się w sobotę w Wiedniu wiec wszystkich Izb lekarskich z całej Austrii. Obrady zagał prezydent Izby czerniowieckiej Römer. Na porządku dziennym wiecu jest dyskusya nad rozporządzeniem czeskiego namiestnictwa, które zawiesiło wszystkie uchwały czeskiej Izby lekarskiej w sprawie Kas chorych dla majstrów; dalej dyskusya nad wydaną taryfą sądowo-lekarską, która już od dnia 1 lipca ma wejść w życie.

Samobójstwo. (Tel.) Wiedeń. Wczoraj powiesił się tu były prokurzysta znajdujący się obecnie w likwidacyi Towarzystwa zaliczkowego w Nussdorf, Franciszek Kernel.

Zjazd lekarzy praskich. (Francensbad.) Z okazji III. zjazdu lekarzy i przyrodników czeskich w Pradze, w którym uczestniczy znaczne grono lekarzy i przyrodników polskich z Krakowa, Lwowa i Warszawy, ukonstytuował się tutaj komitet lekarzy zdrojowych słowiańskich, który wraz z zarządem kuracyjnym wysłał na ręce komitetu zjazdu zaproszenie do zwiedzenia naszego uzdrowiska. Dzięki temu urządził zjazd wycieczkę do Francensbadu dnia 31 b. m. Zarząd kuracyjny *in gremio* oczekiwac będzie gości na dworcu kolejowym, poczem nastąpi zwiedzanie nowych źródeł i instytucyj leczniczych, w szczególności nowo urządzonych łazienek dla chorych na serce. Bankiet w kurzału zakończy tę pięknie zapowiadającą się wycieczkę.

Zjazd lekarzy. (Tel.) Praga. W czasie świąt Zielonych odbywał się tutaj zjazd lekarzy i przyrodników. Zagał go prof. Hlava. W zjeździe brali udział lekarze: polscy, słoweńscy, serbscy i rosyjscy. Z Polaków powołano na prezesów honorowych pp. drów Kostaneckiego, Wicherkiewicza, Rydygiera, Pomorskiego i Marchlewskiego.

Odznaczenie. (Tel.) Monachium. Książę regent bawarski Luitpold nadał austr. prezydentowi ministrów Koerberowi wielki krzyż orderu zasługi korony bawarskiej.

Wypadek. (Tel.) Bruksela. Książę Albert belgijski spadł na polowaniu z konia i odniósł bolesną ranę w kolanie; pozostaje w łóżku.

W Turynie dało się w sobotę o godz. 5 nad ranem uczuć silne trzęsienie ziemi.

Zderzenie się tramwajów elektrycznych. (Tel.) Londyn. Dzienniki donoszą z Albany w Ameryce półn., że przy zderzeniu się dwóch wagonów tramwaju elektrycznego 5 osób zostało zabitych, 25 rannych.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 245.—	sządają: 255.—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	19 18	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 28 maja.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7:50 do 7:70. Pszonica nowa 6:50 do 6:75. Żyto gotowe od 6:40 do 6:60. Żyto nowe od 5:25 do 5:50. Owies obrotowy 6:20 do 6:50. Owies nowy od 4:75 do 5.— Jęczmień pastewny 5.— do 5:25. Jęczmień browar. 5:50 do 5:75. Rzepak nowy 11:50 do 11:75. Linianka — do —. Groch pastewny 5:50 do 6.—. Groch do gotowania 6:75 do 9.—. Wyka 7:25 do 7:50. Bobik 5:60 do 6.—. Hreczka 7:80 do 8:20. Kukurydza nowa 6:10 do 6:30. Kukurydza stara — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tynotka — do —.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17.— do 17:25; paritas Tarnopol na termin 16.— do 16:25.

Przy słabych dowozach i utrudnionym zbyciu such ograniczony. Ceny więcej nominalne, tendencya jednak zniżkowa przeważa.

Depesze handlowe z d. 28 b. m.

Wiedeń, 28 maja. Dziś o godzinie 12, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117:57. Renta majowa 98:50. Węgierska renta koronowa 92:90. Akcje kredytowe 693:50. Kredytowe węgierskie 697.—. Bank anglo-austriacki 282.—. Unionbank 563.—. Bankverein 488.—. Laenderbank 417:50. Kolej pań. 674:50. Lombardy 91 50. Elbenthal 506.—. Towarzystwo akcyjne bronu — Akcje tytoniowe — Alpijny 474.—. Rima Muranya 500 50. Prager Eisen 18 15. Losy tureckie 108:50. Ruble 253:75. 20-franków 17 80. Boden-Credit 103:50. Tramwaje 254.— Akcje gal. Banku hip. —. 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —. 4% Listy zastaw. Banku kraj. —. Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencya spójna.
Berlin, 28 maja. O godzinie 12 m. 15 notowano: Kredyty 217:25, Disconto Commandit 186 25.

Tendencya silna.

Wiedeń, 28 maja. (Gielda zbożowa).
Pszonica na maj-czerwiec od 7:71 do 7:72, pszonica na jesień 7:99 do 8.—, żyto na maj-czerwiec od 7:68 do 7:67, żyto na jesień 7:35 do 7:36, kukurydza na maj-czerwiec od 5:51 do 5:53, kukurydza na czerwiec-lipiec — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5:53 do 5:50, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-paździer. od 5:46 do 5:78, owies na maj-czerwiec od 7:25 do 7:27, owies na jesień od 6:16 do 6:17, rzepak na sierpień-wrzesień od 13:70 do 13:80, olej rzepakowy na kwiecień-maj od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od — do —.

Silna.
Piękna.

Madagascari, 28 maja. Pszonica na maj od 7:44 do 7:45, na październik 7:72 do 7:73, żyto na maj od 0.— do 0.—, żyto na październik 6:68 do 6:69, owies na maj od 0.— do 0.—, na październik 5:77 do 5:78, kukurydza na maj od 5:59 do 5:60, na lipiec 5:34 do 5:35, Rzepak na sierpień 13.— do 13:10.

Dostateczna.
Dobra.
Silniejsza.
Pogodnie.

NADESŁANE.

Rubryka „NADESŁANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe
- 4 1/2% Listy hipoteczne,
- 5% Listy hipoteczne premiiowane,
- 4% Listy Towarz. kred. ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacye komunalne Banku kraj.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacye propinacyjne
- i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

4 Akcje galic. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kobiecych i pęcherzowych, leczy metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindewiese i parą.

Ordynuje od 9—11 rano, popołudniu od godz. 3—6. Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 zł. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza 1. 5 1976

W. Primus & J. Iglicki

Lwów, Jagiellońska 12

Materye na meble, portiere, story, franki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe i machoniowe, oraz własną pracownię tapicerską.

Próby materyi na żądanie wysyłamy franco.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Leon Rapp
ordynuje od 9-12 i od 2-5 2799
ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Dr. Władysław Kruszyński
b. lekarz kliniki prof. Gluzińskiego, długoletni sekundarysz szpitala pow. na oddziale prof. Ziembickiego i Czyżewicza, ordynuje w sezonie letnim w Lubieniu (kąpiele siarczane) pod Lwowem. 3259

Akuszer i lekarz chorób kobiecych 122
Dr. WEIN
mieszka obecnie Jagiellońska l. 17. Telef. 693.

DR. W. KRETOWICZ
ordynuje, jak dawniej w KARLSBADZIE „Kaiserstrasse Haus Warschau“. 2886

Dr. Jan Opolski
były długoletni e. asystent prof. dra Gluzińskiego — osiadł w Stanisławowie 2066 (ulica Lipowa) — i ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych.

Dr. Tadeusz Praschil
sekundarysz szpitala powszech. na oddziałach prof. Czyżewicza i Ziembickiego i b. asystent Uniwersyt. lwowskiego, ordynuje jak dawniej w sezonie kąpielowym br. w Truskawcu. 3281

Dr. Maks Kaufmann
ordynuje jak w latach ubiegłych w Karlsbadzie, Alte Wiese, Deutsches Haus. 2560

Dr. W. Sadowski
(WROCLAW) 3253
ordynuje w bież. sezonie jak lat poprzednich w Reichenhall (Bawaria). Willa Schönheim.

Kancelarye adwokatów
Dra Antoniego Dziędzielewicza
i
Dra Aleksandra Dolińskiego
przeniesione z dn. 15 maja do domu przy ul. Kościuszki l. 16. 3278

Dr. Wład. Maleszewski
b. asystent kliniki lekarskiej Uniwers. Jagiell. ordynuje jak lat dawnych w sezonie letnim 2536
W KARLSBADZIE
od 20 kwietnia do 1 października Drei Staffel, Alte Wiese

Zakład dentystyczno-techniczny B. Bergera przeniesiony został do Pasażu Hausmana nr. 1. obok Grand Hotelu, tamże wykonuje się sztuczne zęby i szczęki według najnowszych sposobów jakoteż wszelkie reperacje trwale i tanio. 3406

Bad Nauheim.
Willi Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Deutschland Karlsstr. 27. 33

Dzieci i panienki, potrzebujące kuracji, mianowicie przy reumatyzmach stawowych, mogą znaleźć całkowitą opiekę — (z wyjątkiem lipca).

Właścicielka Helena Szczepanowska.

PISZCZANY
najznakomitsze uzdrowisko siarczano-mułowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości, w gruźlicy stawów, po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w ischias.
Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpeli według wszelkich wymagań — od luksusowych, aż do najtańszych. Trzy baseny czysto siarczane, trzy siarczano-mułowe, jeden porcelanowy. Osobny basen dla ubogich z kąpielami po 10 ct. drugi po 40 ct. Wanny porcelanowe, marmurowe i drewniane. Stosowanie kąpiel błotne lokalne z nierównym skutkiem. Prospektu rozsyła Zarząd. Okolice górzysta. 2742

Lekarz ordynujący: Dr. Al. TEICHMANN
do 15 maja: od 15 maja:
Kraków, Rynek głów. Piszczany na Węgrzech

Dr. MINDES
ordynuje w sezonie kąpielowym w Truskawcu w domu p. Żółkiewskiego. 3379

SUBSKRYPCYA
na sztuk 2500 akcji H. em. krakowskiej Spółki Tramwajowej po kursie 420 za akcję nominalnej wartości koron 400 odbędzie się 28. i 29. bm.

Prospektów i bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia do subskrypcji przyjmuje 3368

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SOKAL & LILIEN.
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Sarga glicerynowe 2542
Mydło „Brettl“
utrzymuje cerę białą, miękką i delikatną
F. A. Sarga syn i Spka we Wiedniu.

Polecamy nasz główny
Skład win
węgierskich, austriackich i zagranicznych oryginalnych

W szczególności polecamy tanie a bardzo dobre winą moldawskie po 56 ct. za litr wina Magygarader po 48 ct. za litr i stare siedmiogrodzkie Riesling. — Wysyłka na prowincję w 5 kilogramowych beczułkach odwrotną pocztą.

11 Z poważaniem

MAKS WIXEL i SYN
Lwów, ul. Krakowska 14. (nr. tel. 97).

Nadto polecamy piwo ołomunieckie z browaru mieszczańskiego i upraszamy, by nasi P. T. odbiorcy zechcieli przy zakupie baczyć dokładnie na zapis z „browaru mieszczańskiego“ i na znak ochronny „czerwony orzeł na białym polu“.

Wysyłki na prowincję w beczułkach od 25 litrów i w butelkach od 25 butelek poczynawszy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

L. 61/901

pr.

We Lwowie dnia 16 maja 1901.

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na:

a) jedną posadę starszego inżyniera w VIII randze z roczną płacą 4000 koron, dodatkiem aktywalnym 720 koron i prawem do dwu pięcioleci po 400 koron;

b) dwie posady inżynierów w VIII randze z roczną płacą 3600 koron, dodatkiem aktywalnym 720 koron i prawem do dwu pięcioleci po 400 koron;

c) trzy posady adjunktów urzędu budowniczego w IX randze, z roczną płacą 2800 koron dodatkiem aktywalnym 600 koron i prawem do dwu czteroleci po 200 koron, oraz

d) dwie posady asystentów technicznych w X randze z roczną płacą 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 480 koron i prawem do dwu czteroleci po 200 koron.

Podania należyćcie osteplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych, bądź w politechnikach austriackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych i ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, tudzież z praktyki dotychczasowej — należyćnieść do Prezydium Magistratu najdalej do 14 czerwca 1901.

Z Prezydium Magistratu
król. stoł. miasta Lwowa.

3351

Edm. Brodowski

Lwów, ulica Bałowego 22.

Największy i najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii, poleca dla P. T. Amatorów i fotografów zawodowych, najlepsze obecnie płyty Westendorfa Sunnera, jak również wszystkie systemy aparatów fotograficznych po cenach znacznie niższych. Zamówienia przyjmuje się wedle każdego cennika i liży się taniej jak inne firmy. 3384

Szparagi

znane z wyśmienitego smaku 1 kgr. począwszy od 80 hal. zależnie od grubości (dzienny zbiór około 300 kgr.) poleca Ogród i fabryka konserw w Lubyczy Królewskiej, poczta i stacja na linii Lwów-Belzec. 3346

Na sezon letni!

Kremy na żółte buciki
Kremy białe i czarne na lakiery na skórę „Chevreaux“
Mydło do czyszczenia żółtych skór i bucików
Lakier czarny na buciki krajowy i angielski

Lakier na żółte buciki (zniszczone) w trzech cieniach
Apretura do zaczerzniania żółtych zniszczonych bucików
Apretura na skórę „Maroquin“

Nowość!

Gumka do czyszczenia białych rękawiczek glacé.
poleca najtaniej magazyn 3063

J. Friedrich i A. Beacock
Lwów, ulica Hetmańska 4.

Zakład wodoleczniczy

Dra Chramca

w Zakopanem, w Tatrach (stacja kolei)

Otwarty cały rok. Kuchnia wykwiutna i zdrowa. Pokoje urządzone z komfortem. Pierwszorzędne urządzenia łazienek, elektryzacja, kąpiele elektryczne, massage i gimnastyka. Oświetlenie elektryczne. Ceny bardzo przystępne. 2725

Prospekty na żądanie gratis.

SANATORIUM ZAKŁAD

wodoleczniczy Ernsdorf

Austriacki Śląsk koło Białej.

Otwarte przez cały rok.

Urząd pocztowy i telegraficzny. Stacja kolejowa Wspólnie położenie górskie u podnóża słazkich Beskidów, łagodny, zdrowy klimat. Najnowsze wzorowe urządzenie kuracji i kąpeli, oświetlenie acetylenowe, doskonała restauracja, pod surowym lekarskim nadzorem. Kierownictwo lekarskie obejmuje

DR. LEOPOLD NEMERAD

doświadczony hydropata i długoletni kierownik Zakładu wodoleczniczego „Lindewiese“. 2762

Wszystkie objaśnienia udziela tylko

Dzierżawca dóbr i kąpeli Karol Ferner.

Linewki

konopne

Linwy druciane cynkowane do transmisji, wodociągów, studziń we wszystkich grubościach zawsze na składzie
poleca 3169

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Zupełna wysprzedaż

Parasolek

po cenach niebywałych 42

M. WEIN

tylko plac Trybunalski liczbą 1.

HERMAN WEISS

Chemiczne czyszczenie płasokien męskich i damskich, jasnych i ciemnych bez prucia. Lwów, Kołtąja l. 5. 2826

Magazyn uniwersalny

firmy 2771

Roman Drobner

w Krakowie.

(Wyłączne zastępstwo fabryk angielskich).

Ilustrowany cennik przyborów do rybołówstwa rozsyła darmo i oplatnie.

Nowość!

Polski Podręcznik do rybołówstwa. prof. Rozwadowskiego. Cena 4 korony.

Otwarta została

Pierwszorzędna Restauracja w Pasażu Nikolaschów

urządzona z zagranicznym komfortem. Pokoje dla zebrań towarzyskich i zamkniętych Kółek. Lokal mieszczący od 400 do 500 osób. Podaje się obiady i kolacje o każdej porze dnia i na świeżem maśle. Znakomite piwo pilzneńskie na szklanki.

Po teatrze kolacje aż do 1-ej w nocy.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal Sz. PT. Publiczności. Z szacunkiem 2978 **Leon Orłowski, restaurator.**

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

dnia 28 maja

Po raz II-gi

WESELIE

dramat w 3 aktach Stanist. Wyspiańskiego.

OSOBY:

- Gospodarz p. Solski, Gospodyni p. Stachowicz, Pan młody p. Nowacki, Panna młoda p. Polecka, Marysia p. Bednarzewska, Wojtek p. Klimontowicz, Ojciec p. Kosiński, Jasiak, druž. p. Roman, Kasper, p. Kliszewski, Poeta p. Tarasiewicz, Dziennikarz p. Hierowski, Nos p. Fiszler, Radezyni p. Węgrzynowa, Marynia p. Arkawin, Zosia p. Michnowska, Haneczka p. Mrozowska, Klimina p. Gostyńska, Czepiec p. Jaworski, Czepcowa p. Modzelewska, Kasia druch. p. Nalecz, Staszek p. Recheński, Kuba p. Rybicka, Isia p. Jankowska, Żyd p. Feldmann, Rachel p. Solska, Dziad p. Antoniewski, Książd p. Nowicki, Muzykant p. Czaki, Osoby dramatu: Widmo p. Stanisławski, Stańczyk p. Wysocki, Hetman p. Woleński, Rycerz czarn. p. Kwiatkiewicz, Upiór p. Węgrzyn, Wernyhora p. Chmieliński, Chochoł p. Bednarczyk, Rzecz dzieje się w r. 1900.

CENY MIEJSC DRAMATU:

Łoża part. na 5 osób 16 k., Łoża part. na 4 osoby 14 k., Łoża I p. (gabin) na 5 osób 18 k., boczna na 5 osób 16 k., na 4 osoby 14 k., Łoża II p. na 6 osób 10 k., na 8 osób 16 k., na 4 osoby 9 k., Łoża III p. na 9 osób 9 k., Fotel w parterze od 1-106 4 kor., od 107-196 3 kor., od 197-272 2 k. 40 h. Krzesła w parterze od 1-52 2 kor., od 53-186 1 k. 40 h., Fotel na I balkonie od 1-11 4 kor., od 12-36 3 kor., od 37-71 2 40 k., Krzesło na II balk. od 1-17 2 kor. 40 h., od 18-110 1 kor. 60 hal., Krzesło na III balkonie w I rzędzie od 1-58 1 kor., dalsze od 59-116 80 hal., od 127-166 i od 186-227 60 hal., od 117-126 i od 166-185, 228-292 50 hal.

Początek o godzinie w pół 8-mej wieczorem.

COLOSSEM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 3206

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Kolejki robocze. Poszukuje się szyn i wózków żelaznych w dobrym stanie. Zgłoszenia piśmienne: Lwów, Zielona 19, kolej Przeworsk-Dynów. 3405

Triplet Dürkopp

Tandem Styria Tandem OPEL

Rowery: SINGER, HUMBER, METEOR, CLEVELAOD, STYRIA, OPEL, PREMIER, SWIFT.

Wszystkie maszyny mniej lub więcej używane lecz w zupełnie dobrym stanie po niskich cenach poleca firma

Tadeusz Gustowicz

SKŁAD ROWERÓW Lwów, ul. Akademicka 12. Wyścigówka Opel prawie nowa 125 zł. 3392

Kupię dobrą grabarkę używaną, proszę podać z której fabryki, kiedy kupiona, o wielu zębach i cenę. Adres: Teleśnica sama, p. Ustrzyki dolne. Gajer. 3391

Cukry deserowe,

znakomite przez znawców uznane, jako najlepsze 1/2 Klg. 1 zł. 20, oraz kartonaże i bombonierki w ogromnym wyborze poleca najtaniej

HENRYK TRETER

fabryka czekolady i cukrów pl. Maryacki l. 7, róg ul. Kopernika. 318

Kółko rolnicze w Żurawnie pragnie sprzedać lub wydzierżawić sklep korzenny z całym urządzeniem, zaś do trzech lat zlikwidować na korzyść dzierżawcy. Zgłoszenia do Zarządu. 3401

Kto chce swój majątek w najkrótszym czasie podwoić, powiększyć, niech skorzysta z pomysłu chwili. Sumiennej rady udziela

„Das Goldland“

dodatek do pisma „Osternung. Finanz-Rundschau“ we Wiedniu, I. Graben 28. Numer okazowe darmo i opłatnie. 3388

Kamienica

2 piętrowa, wolne lata, przy ulicy Hausnera, tanio do sprzedania. Niżałowski, skład papieru, Hotel Żorża 3256

Willa murowana w Grybowie. W miejscu klimatycznym, w uroczym położeniu, o sześciu pokojach z dwu morgowym ogrodem owocowym i warzywnym w cenie 12.000 złr. (24.000 k.) z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia: W. Olszewski w Grybowie. 3274

Kamienica piętrowa w III. dzielnicy pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość u p. Hajeka, Panieńska 16. 3313

Kupię majątek ziemski obszaru do 1.000 morgów z lasem. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia nadsyłać poste rest. S. S. Tarnopol. 3337

Poszukuję dzierżawy folwarku 200-300 mor. dobrej ziemi. A. Kostal, Lwów Szeptyckich 38. 3372

Poszukuje się zarządu majątkiem, w którym równocześnie możnaby zadzierżawić pacht mleka, celem założenia mleczarni. Wiadomość w Zarządzie dóbr Brzezine, p. Zabierzów koło Krakowa. 2728

Handel kolonialny i win z wyszynkiem wódek z pięknymi salami do śniadań z konsensem istniejący od 40 lat w głównym punkcie miasta i ruchliwym, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kantorze wymiany Jakóba Hochstima pod literami „J. G.“ Rynek w Krakowie Nr. 41. 2472

Jaremeze. Poszukuje gruntu pod budowę trzech wil razem lub osobno. „A.L.“ p-r Lwów. 2990

Mieszkania i sklepy.

Poszukuje na lato pomieszkania (dwóch pokoi i kuchni) w dworku wiejskim. Pożądana bliskość Lwowa, konie do rozporządzenia i kąpiele rzeczne. Wrazie podobania się miejscowości możliwe kupno folwarku. Zgłoszenia pod „T. W.“ Zadurowicz, Akademicka 6, Lwów. 3393

Mikuliczyn. W pięknie położonej willi są pomieszkania wraz z kuchnią, mi do wynajęcia. Zgłoszenia M. FARB, Mikuliczyn. 3397

Poszukuje tanio do wynajęcia domku z ogródkiem przy dostępnej ulicy. Zgłoszenia: „Domek“, „Słowo Polskie“. 3400

Pomieszkanie 5 pokoi kuchnia, łazienka, z wodociągami, oświetleniem gazowym, elegancko urządzone, od 1 czerwca, przy ul. Ochronek l. 8, do wynajęcia. 2867

2 pokoje frontowe kawalerskie w parterze do najęcia od 1 czerwca, ulica Mikołaja 14. 3332

4 obszerne pokoje, balkon przedpokoj z przynależnościami ulica Kraszewskiego 25. 3333

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, objęgu pleci, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurastenii, leczy radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA. Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-6. 2814

Szczepienie dzieci świąż krowianką od 2 do 4. ul. Chorążczyzny 24. 2998

Pracownia i magazyn ubiorów dla dzieci Julii Berger znajdują się Akademicka 18. 3407

W wszelkich sprawach pożyczkowych informuje i przeprowadza takowe najpewniej i najkorzystniej sumienny zastępca. Zgłoszenia pod „Zastępca“ Administracja „Słowa polsk.“ 3386

Z umysłu tak postępowaniem, ażeby zmusić Cię do stanowczej odpowiedzi. Niestety, jesteś sfinksem nieodgadnionym. Kocham, bardzo Kocham. — Parys. 3390

Cukiernia ANIELI KURNACH z dniem 1 czerwca zostaje przeniesiona Rynek l. 34., obok handlu W-go Walacha. 3403

Agent win

Dobrze zaprowadzony węgierski hurtowny handel win pierwszego rzędu, poszukuje do zwiedzania kupców i klientów, prywatną młodszą porządna, sumienną wolną osobę, władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Dokładne oferty z podaniem pensji pod „W. Z. 2379“ do RUDOLFA MOSSE, Wiedeń I. 3389

Patenty

na wynalazki wyjednywa St. Dzbański, inżynier przysięgły. — MIĘDZYARODOWE BIURO patentowe, Lwów, ul. Akademicka 14. 3154



Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów dzierżawy,

kto potrzebuje:

urzędników, ekonomów, pomocników, leśniczych, lokai, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby;

kto chce:

nająć mieszkanie, coskolwiek sprzedać, kapić lub wiadomości ogółu.

najprędzej i najtaniej

uzyska to przez OGŁOSZENIA w Słowie Polskiem



Rackawice pragnę bardzo po- przyki, które tam były we czwartek popołudniu 24 maja w towarzystwie. proszę o podanie sposobności pod adresem post restante Liliput. 3355

Rodzice chcący dobrze wy- dać zamąż swoje córki, niech się porozumieją ze mną listownie. Adres: Skrytka pocztowa nr. 4, Lwów. Na odpowiedź marka 20 hal. 3377

ROK CZWARTY

wychodzi we Lwowie „Przegląd Kucharski“ pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenumerata roczna 6 koron. Adres: Teatr — Koło lit. art. 170

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Ekonom izraelita poszukuje zaraz posady Wiadomość: Tarnawski, agencja Lwów, Sykstuskan 2. 3396

Ekonom z dłuższą praktyką poszukuje posady na ordynaryę Jaworski Glinna p. Nawarya. 3396

Posadę administratora poczty, rachmistrza w zarządzie dóbr itp., obejmie rutynowany ekspedytor pocztów. agronom „Swit“ p-r. Kraków. 3340

Ekonom żonaty, bezdzietny, z długoletnią praktyką w większych majątkach, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady zaraz, lub od 1 czerwca br. Ksawera Budz, Lwów, ul. Krzywa 6 3239

Młodszego magistra farmacji poszukuje apteka obwodowa M. Schwarza w Przemysłu. 3216

b) Zaoferowane.

Poszukuję bony w średnim wieku, władającej językiem polskim i niemieckim do dwóch chłopców 3-4 lata liczących. Adwokat Rittigstein, Kolomyja. 3394

Adwokat Dr. Michał Fenschler w Ottyni, poszukuje kon. wypięta, pomieszkania otrzymuje bezpłatnie. 3402

Praktykant z jednorocz. praktyką znajdzie posadę w aptece J. Nowickiego w Peczenizynie. 3187

Magister farmacji do brze polecony, znajdzie umieszczenie od d. 1 lipca w aptece w Sanoku. 3319

Modniarka biegła w swoim fachu znajdzie stałe umieszczenie, względnie będzie przyjętą jako współpracowniczką bez wkładu kapitału do prowadzonego magazynu mód. Zgłoszenia pod „S. S.“ do biura ogłoszeń Plohna, Lwów. 3338

Kasyerka rutynowana, z kancją, która obeznaną jest z buchalterią, korespondencją handlową w języku polskim i niemieckim, znajdzie umieszczenie w magazynie A. Krzysztofowicza, Lwów, Hotel Geoga, oferty w obu językach i referencyą tylko listownie — Nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3357

Młody obrotny człowiek, władający biegle językiem polskim, niemieckim, poszukiwany jako agent. — Wiadomość Agencja dzienników Pasaż Hausmana. 3382

Wychowanie i nauka.

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

FLANCE wszelkich warzyw i kwiatów — poleca ZAKŁAD OGRODNICZY M. WOLIŃSKIEGO we Lwowie, plac Maryacki 3. Na łaskawe żądanie cenniki odwrotnie. Na prowincję wysła się w najstaranniejszym opakowaniu! 3200

Materye sukienne na ubrania męskie Lodeny styryjskie i tyrolskie na płaszcze, haweloki, ubrania sportowe i straży ogniowej, w najlepszych gatunkach i z czystej wełny owczej. Czarne i niebieskie sukna, czesankowe, szewioty od 3 kor. w wyż — w wielkim wyborze poleca Dział sukna firmy: KASTNER & ÖHLER GRAZ, Styria. 2006 Próbkę na żądanie darmo, także z innych oddziałów ilustrowane katalogi.

K. RGJAŃ. MUSZKA POWIEŚĆ. DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Parasolki, Bluzki, Haki, Gorsety, Pończochy poleca najtaniej Ferdynand Güttler Lwów, Halicka l. 20.

Odnazona w roku 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

fabryka Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera 3132
we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. **Niszczony bezpowrotnie** gorącym asfalem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za 1 metr. kwadr. **Lak asfaltowy ismole dystalowana** bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparację w całym kraju swoimi robotnikami.
Telefon nr. 250.

FABRYKA SZELIGI ŁYSZKIEWICZA,

inżyniera we Lwowie, poleca

Dachy holcmentowe, nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparacji wiecznej trwałości.

HANDEL
Płócien i bielizny

Jana Riedla
we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu
koszule salonowe
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3.—
Koszule z przodami pikowymi fałdzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.—
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.
Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.
Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.

KALESONY
po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.
Chusiki płócienne tuzin zł. 2.50.
Prawdziwe Saskie skarpetki, pończochy dla pań, panów i dzieci.
KRAWATY w największym wyborze. Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej. **na żądanie szczegółowe cenniki.** 1

Przeistoczenie Gorsetów



Skończenie piękna figura — **Pełna swoboda.** — **Łatwe do prania.** **Stalki łatwe do wyjęcia.** **Wyłączna sprzedaż oryginaln. angielskich „Plattinnus“ Anti-gorsetów** u firmy

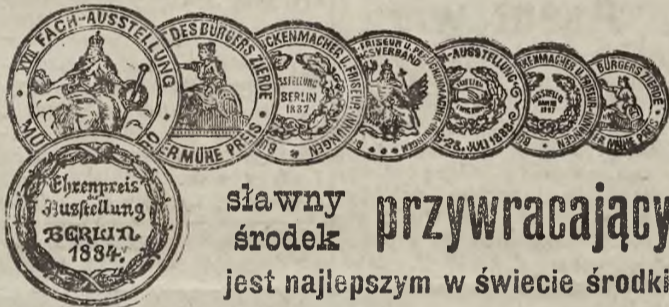
Ferdynand Güttler
Lwów, Halička 1. 20.
2883

W Delatynie obok kolei jest do sprzedania reżyność o 2 frontach, składająca się z 3 domów i ogrodu 1 1/2 morga. — Zgłoszenia na pocztę. 3190

Tylko prawdziwe w takich paczkach.

Quaker Oats

Znowu premiowany złotym medalem 1900 r.



slawny przywracający kolor włosów
jest najlepszym w świecie środkiem farbowania włosów.

Bez ołowiu i siarki. Przez kilkorazowe użycie otrzymują włosy siwe dawniejszy kolor napowrót, bez plamienia skóry. Gwarancja za skutek. Użycie o wiele wygodniejsze, niż przy zwykłych środkach farbowania włosów. Jest zarazem przyjemną i posilającą wodą do głowy. Gwarancja za absolutną nieszkodliwość. Urzędownie próbowane i dozwolone do sprzedaży. Najwyższe odznaczenia, nagrody honorowe i złote medale. Na życzenie używa się go niespostrzeżenie w większych salonach podczas fryzowania. Przy kupowaniu proszę wyraźnie zażądać. **Janke'go środek przywracający kolor włosów.** Cena za karton 2 zlr. i 4 zlr. **Janke'go Brylantyna** cena 80 ct. **HERMAN JANKE, Berlin N. W., Mittelstrasse 61.**

Poswiadczenia. **P. Dr. med. Bredow, Berlin,** pisze: **Próbowałem starannie środek do farbowania włosów Janke'go i poświadczam z wolnego, pełnego doświadczenia, że jest dla organizmu, jakoteż dla nerwów, skóry i głowy zupełnie nieszkodliwy. Używany podług przepisu okazuje skutek pewny i trwały.**
Do nabycia w składzie głównym: **S. Mittelbach, Wiedeń I. Hoher Markt 8. We Lwowie: E. Grillmayer, Hotel George'a. I. Jall, Hotel Europejski. H. Leon, Karola Ludwika 1. Lang i Pilarski, Akademicka 1. 3. — W Czerniowcach: Schmiedt & Fontin, droguerya — W Stanisławowie: M. Bibring, droguerya. — W Przemyślu: M. Klein, perfumerya.**

FABRYKA PLAKATÓW BLASZANYCH dla reklam artystycznego wyrobu w kolorach i wyciskane

FELIKSA KROKERTA i SPÓŁKI
HALLE 95

TRUDERYK HOPPEN
LWÓW RZECZNICA L. Z. 3370

Alojzy Hübner, Lwów

poleca:
do odświeżania i konserwowania letnich bucików
„Creme“ do skór w kolorach: złotym, orange, bezbarwnym czarnym i brązowym.
Mydło do żółtych skór francuskie, angielskie i niemieckie.
Lakiery do skór, kolorowe i czarne.
Lakier do nadania połysku bucikom.
Glazurę do bucików dla turystów, żółta, orange i brązowa.
„Royal Lutetian“ Cream.
„Meltonion“ Cream.
„Paryzki“ Cream.
„Erinol“ Cream.
„Rycerol“ Apertura na obu-wie.
„Nigger Blacking“.
„Nublen Blacking“.
„Matador Polish“.
„Royal Lutetian Polish“.
Waseline do konserwowania wszelkich gatunków skór.
Najlepszą Apertura „Muhra“ Lakier do bucików „Gaertnera“, „Parole“ itp.

poleca 3170
Alojzy HÜBNER
Lwów, Rynek 38.

Założony w r. 1872.

Hermana Janke'go

slawny przywracający kolor włosów
jest najlepszym w świecie środkiem farbowania włosów.

Eksport do wszystkich państw europejskich!!!

Egipskie tutki i bibułki

AIDA

są za najlepsze uznane.

Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

L. 266.

ZAPROSZENIE.

Rada nadzorcza **Banku kredytowego, stow. zarejstr. z ograniczoną poręką w BUSKU,** zaprasza P. T. członków Towarzystwa, na

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku kredytowego w Busku, stowarzyszenia zarejstr. z ogran. poręką, które odbędą się w Busku, w domu pod l. kons. 137 dnia 10 czerwca 1901. W razie niejawienia się potrzebnej liczby członków, w powyżej oznaczonym dniu, odbędzie się w myśl §. 45 statutu to zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym powtórnie dnia 20 czerwca 1901 r.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zmiana i uzupełnienie statutów.
2. Uzupełniająco wybór członków Dyrekcji.
3. Przystąpienie do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Busk dnia 27 maja 1901.

3395

Rada nadzorcza **Banku kredytowego stowarz. zarejstr. z ograniczoną poręką w Busku**
Israel Fränkel, prez. Hersch Willner, sekr.

Próbujcie gospodynie! **BIELIZNĘ** otrzymuje się przez używanie **slawnego** Złoty med. Paryż 1900.

Krochmalu z polyskiem 3174

firmy **FRITZ SCHULZ jun. Akt.-Ges., Lipsk i Eger.** najstarsza i największa fabryka krochmalu. Prawdziwy tylko z marką ochron.: „Żelasko“ i „Globus“. Kartony po 24 hal. we wszystkich sklepach afiszowanych.

Maryówka **SANATORYUM** i zakład wodolecznicy 3 km. od Lwowa telefon miastowy nr. 572

Zakład w tym roku przez dokupienie sąsiednich lasów znacznie rozszerzony, posiada prócz dawniej istniejących znakomitych urządzeń do wodolecznictwa, elektroterapii, dyetetyki itd. jako nowość w tym roku kąpiele słoneczne i powietrzne na wzór istniejących u dra Lahmaha w Dreźnie.

W obec szerzącej się zagranicą i we Wiedniu sławy dobrych wyników leczenia mułem „Fango“, pochodzącym z wulkanów w okolicy Battagliu w północnych Włoszech, zaprowadza Zarząd Maryówki w roku bież. u siebie urządzenia celem stosowania tegoż mułu w wszelkich chorobach reumatyzmu mięśniowego wstawo wego, w chorobach nerwowych, jak ischias, porażenia, tabes, w chorobach kobiecych itd.

Sezon od 1 Maja do końca Października, kuchnia zakładowa we własnym zarządzie. — Wikt zależny od wskazań, albo mieszanym albo wyłącznie jarzynnym. Ceny więcej, jak umiarkowane od 7 koron dziennie za wszystko. Na żądanie prospektu wysyła się bezpłatnie, wszelkich wyjaśnień udziela kierownik i współwłaściciel Zakładu dr. J. Zakrzewski, Lwów, Ul. Akademicka 28, telefonu nr. 684. 2445

Zawiadomienie!!
Ośmielam się donieść, że sprzedaje instrumenta miernicze z fabryk STARKE i KAMERER, NEUHÖFERA, po cenach oryginalnych cennika, nie doliczając za porto i opakowanie. Inne przybory miernicze, jak taśmy różnego gatunku, libelli, piony, reisceigi itp. o 10% taniej, barometry, binokle polowe, teatralne, termometry, okulary, cwikiery, po cenach bardzo tanich.
z poważaniem **ADOLF SILBERSTEIN** 3339
optyk i mechanik, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Towary sukienne i wełniane po cenach oryg. fabrycznych proszę kupować tylko u **J. Theumanna, Brünn, Rathaus-Gasse 12.** Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych fabrykatów kraj. i zagranicznych. Stały skład materyj czarnych, także na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogniowej i innych stowarzyszeń, na liberye itd. itd. 2541
Wzory darmo i bezpłatnie.

Mebie stylowe w obfitym wyborze, poleca firma **KAUFMANA** po umiarkowanych cenach przy ul. Trybunalskiej 1. 3308